

Powiat: Tym razem bez niespodzianek. Zarząd Powiatu pozytywnie oceniony przez radnych



Dariusz Piotrowski

Poniatowa: Burmistrz umarza podatki. Komu, ile i dlaczego?



Paweł Karczmarczyk

Godów: Przedsiębiorca miał gest. Kupił ochotnikom... wóz strażacki

23



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

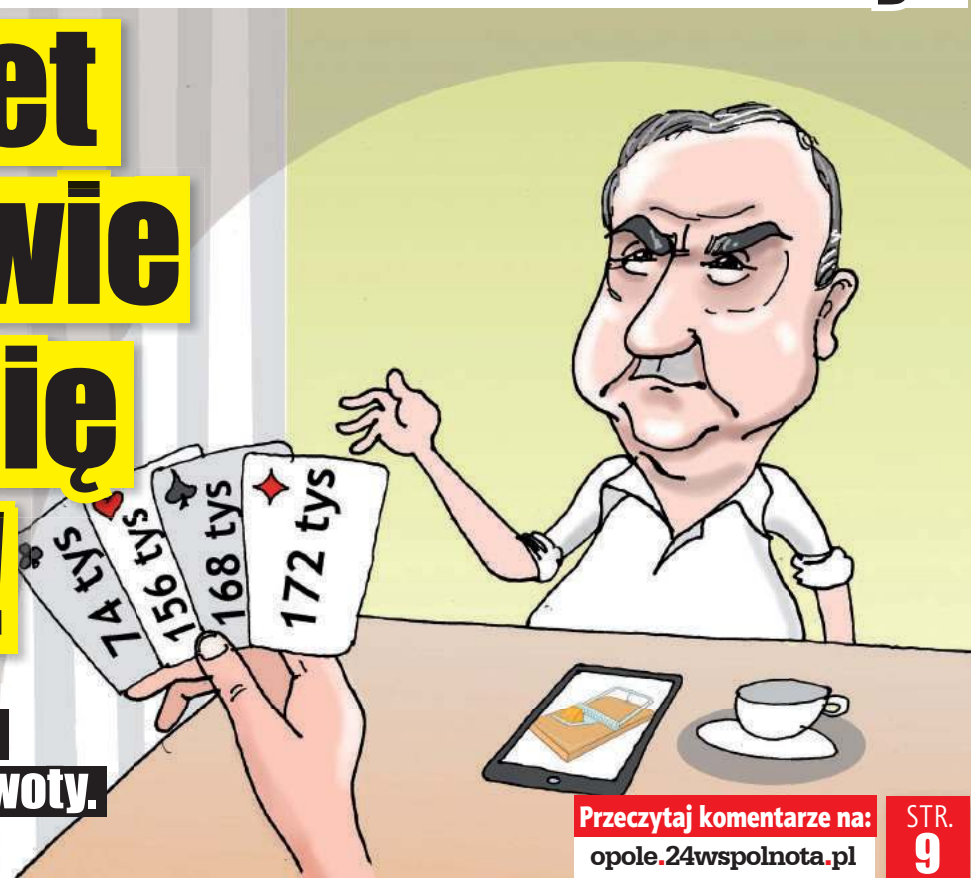
27 czerwca - 3 lipca 2023 r. ■ nr 26 (433) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

Łukasz Czarnota i Leszek Milczach

OPOLE LUBELSKIE ■ PONIATOWA ■ CHODEL ■ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ■ KARCZMISKA ■ ŁAZISKA ■ WILKÓW

Ile Złotucha zarobił na stołku wicestarosty?

Tego nawet w starostwie doliczyć się nie mogą!



W oficjalnych dokumentach podawane są cztery różne kwoty. Która jest prawidłowa?

Przeczytaj komentarze na:
opole.24wspolnota.pl

STR.
9

Chruślina: Pan Bolesław skończył 100 lat!

s. 3

Gm. Opole Lubelskie: W szkołach i przedszkolu powinno być bez zmian

s. 20

Opole Lubelskie: Dzieci już mogą bawić się bezpiecznie przy Długiej

s. 20

Powiat: Szesnastu jednostkom OSP skapnie grosz

s. 20

Opole Lubelskie: Ponad pół wieku temu powiedzieli sobie „tak”. 28 par świętowało Złote Gody



s. 24

Jubilatów odznaczenia państwowe przyznał prezydent RP. Od burmistrza pary małżeńskie otrzymały kwiaty, dyplomy i albumy

Gm. Karczmiska: Wyrodney syn groził rodzicom, że spali ich cały dobytek



Sąd aresztował mężczyznę na trzy miesiące.

s. R2

Policję powiadomiła matka. Pijany 44-latek trafił do policyjnego aresztu, gdzie trzeźwiał

Gm. Łaziska: 20-latka oszukana na BLIK-a

s. 22

Niedźwiada Duża: Koparka uderzyła w mercedesa

s. 22

Kolonia Boiska: Chciał uniknąć zderzenia z dzikiem, wylądował w rowie

s. 22

REKLAMA

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

N 2545
ISSN 2392-1803
9 772392 180301

S T O P K A
wspólnota

Adres redakcji:

ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Redaktor prowadzący:

Agnieszka Ciekot - Hunek
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Dziennikarze:

Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186, e-mail:
golebiowska@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990

Reklama:

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:

Krzysztof Pałys

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski

Księgowość:

tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Druk:

Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

NIE PRZEGAP

Do 30 czerwca –
Wystawa fotografii
Teresy Pietras
„Odcienie pór roku”.
Kluczkowice, Muzeum Regionalne.

LIP 2 niedziela
2 lipca – Kolej na wakacje. Karczmiska, stacja Nadwiślańskiej Kolei Wąskotorowej godz. 14.

LIP 2 niedziela
2 lipca - Program słowno-muzyczny w „80. rocznicę rzezi wołyńskiej - pamiętamy”. Wykonanie - artyści z Teatru Fijewskich. Poniatowa, kino Czyn, godz. 16.

LIP 2 niedziela
2 lipca – „Wołyń 43 - konferencja walka o pamięć - walka o Polskę!”. Poniatowa, kino Czyn, godz. 17.

PAŹ 10 wtorek
10 października – Jubileusz 65-lecia Liceum Ogólnokształcącego w Poniatowej i 50-lecia Technikum w Poniatowej.

Agnieszka Ciekot

Mali tancerze zjechali do Józefowa już czwarty raz



Więcej zdjęć na opole.24wspolnota.pl

Ponad 400 małych tancerzy zaprezentowało swoje umiejętności na IV Przeglądzie Dziecięcych Zespołów Tańca Ludowego

Wszyscy byli zwycięzami! Każdy zespół dostał takie same nagrody. Najważniejszą była jednak dobra zabawa, a tej nie brakowało.

Gminne Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą i Lubelskie Centrum Inicjatyw Tanecznych po raz czwarty zorganizowało Międzynarodowy Przegląd

Dziecięcych Zespołów Tańca Ludowego.

Turniej odbył się w niedzielę, 18 czerwca, a do Józefowa zjechały zespoły z całego województwa lubelskiego, łącznie wystąpiło ponad 400 dzieci.

Plany trochę pokrzyżowała pogoda. Miało zacząć się od kolorowego korowodu, a dzieci miały wystąpić na scenie przygotowanej w plenerze. Przegląd odbył się jednak w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Ogólnokształcących.

Poziom tegorocznego festiwalu był wysoki. Ale jestem trochę zawiedziona ilością zespołów, jakie przyjechały do Józefowa. Miały być też grupy zagraniczne, m.in. z Ukrainy, ale nie udało im się dojechać. Rozumiemy sytuację panującą w ich kraju. Pogoda też pokrzyżowała nam plany, ale na to już nie mamy wpływu - mówi Justyna Michalec, dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą.

Agnieszka Gołębiowska



Nataniel Jarecki (10 lat), Opole Lubelskie

- Super było wystąpić przed publicznością, zaprezentować nasze umiejętności taneczne i pokazać, jaką radość daje nam taniec. Tańczyć już od dwóch lat, mamy próby raz w tygodniu i ja bardzo je lubię.

Każdy zespół otrzymał nagrodę pieniężną w kwocie 800 zł ufundowaną przez burmistrza Gminy Józefów nad Wisłą, dyplom i, zamiast pucharów, pamiątkowe lalki przygotowane przez Spółdzielnię Socjalną Rykowsko z Ryk.

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00

81 475 51 51

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA, BADANIE USG

HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

LEK. BEATA BARTKIEWICZ TEL. 81 827 42 17

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- Neurolog - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- Neurolog - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- Chirurg - Jarosław Zugaj, wtorek, czwartek od 16.00
- Chirurgia naczyń - lek. med. Michał Małysz, czwartek od 15.30
- Chirurg - lek. med. Wierczyński Kosik, poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- Dietetyk - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- Ortopeda - lek. med. Piotr Banaszek, piątek od 16.00
- Ortopeda - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- Ortopeda - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- Choroby wewn. - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- Ginekolog - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- Ginekolog - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- Ginekolog - położnik, onkolog dr n. med. Norbert Stachowicz, środa 15.00
- Ginekolog - położnik, lek. med. Piotr Józwiak, informacja w recepcji Centrum
- Reumatolog - lek. med. Marta Pietrak-Lizut, informacja w recepcji Centrum
- Diabetolog - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- Diabetolog - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- Endokrynolog - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- Laryngolog - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- Kardiolog - lek. med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- Kardiolog - Anna Walewska, środa od 8.30
- Kardiolog - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- Urolog - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- Badanie USG - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anna Mazur - badanie USG
- Medycyna estetyczna - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- Specjalista chirurgii naczyń - dr Paweł Józwiakowski środa od 15.00
- Ortopeda - dr Tomasz Rubaj



TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury całodobowe, a które otwarte będą dodatkowo w niedzielę.

Od 26 czerwca do 2 lipca

Dyżur całodobowy:

Apteka Galenica, Poniatowa,
ul. Modrzewiowa 1, tel. (81)
820 37 07

Dyżur wspomagający:

Apteka Nasza Apteka, Opole
Lubelskie, ul. Przemysłowa 1,
tel. (81) 827 57 08

Od 3 do 9 lipca

Dyżur całodobowy:

Apteka Dbam o Zdrowie,
Opole Lubelskie, ul. Strażacka
2, tel. 530 357 575

Dyżur wspomagający:

Apteka Melisa na Rogu, Poniatowa,
ul. Nałęczowska 13 a,
tel. (81) 827 51 24

(ja)

R E K L A M A



Zakres usług:

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08

Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99

Ciepłone 993

Energetyczne 991 / 81 827 23 52

Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE

I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01

UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36

Starostwo tel.: 81 827 22 60

Skarbowy tel.: 81 827 25 89

PUP tel.: 81 827 73 50

Rzecznik Konsumentów

tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+

tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek

695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ

Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata

Jędrzych Luxmed

tel. 531 139 004

NAPRAWY

AGD

AGD Serwis 81 827 38 18

NAPRAWA AGD RAFAŁ

BANASZEK tel.: 791 673 265

PIECYKI GAZOWE

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,

NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO

-REMONTOWE

ELEKTRYK

Instalacje i pomiary elektryczne -

Janusz Czapla 509 028 517

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Ewa Czapla ul. Kościuszki 4,

Opole Lubelskie

Michał Wychodźki 503 624 944

HYDRAULIK

Poniatowa i okolice

609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik

81 820 41 61

Restauracja Pod Kogutem

81 820 41 50

Restauracja Dworzec

600 350 194

RESTAURACJA

STAROPOLSKA - DOWÓZ

81 827 53 51

Jubilatowi życzymy jeszcze długich lat życia!

Pan Bolesław z Chruśliny skończył sto lat!

I w dniu swoich urodzin zdmuchnął bez problemu świeczki z tortu.

Pan Bolesław jest mieszkańcem gminy Józefów nad Wisłą. Urodził się w Chruślinie 8 czerwca 1923 roku. I mieszka tam do dziś wraz ze swoją rodziną. Od dziecka pracował na roli. Gdy był już dorosłym człowiekiem, zaczął prowadzić własne gospodarstwo rolne. Stulecie uchodzi za niezwykle pogodną osobę z niezwykle poczytaniem humoru. Widok go-



Jak urodziny, to koniecznie musi być i tort. Pan Bolesław zdmuchnął bez problemu świeczki

ści, którzy przyjechali z życzeniami i prezentami na jego setne urodziny, sprawił mu nie lada radość. Jubilat odwiedził burmistrz Józefowa nad Wisłą wraz ze swoimi urzędnikami. Do Pana Bolesława popłynęły życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności oraz kolejnych jubileuszy. Był też list gratulacyjny od premiera Mateusza Morawieckiego, kwiaty i tort urodzinowy. Za jubilata odprawiona została również msza święta w kościele parafialnym w Bobach.

ACH

Uczczą 80. rocznicę Rzezi Wołyńskiej

Stowarzyszenie Niezłomna Polska - Dobre Słowo postanowiło uczcić pamięć 100 tysięcy Polaków zamordowanych na Wołyniu.

11 lipca przypada 80. rocznica Zbrodni Wołyńskiej. Tego dnia 1943 roku na Wołyniu doszło do Krwawej Niedzieli, była to kulminacja rzezi dokonanej przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów pod przywództ-

stwem Stefana Bandery oraz podporządkowaną jej ukraińską Armię Powstańczą. Dokonały one skoordynowanego ataku na Polaków w 150 miejscowościach. To był jeden z najtragiczniejszych dni II wojny światowej. Polacy mordowani byli m.in. w kościołach. - Pomimo upływu tylu lat od tamtych wydarzeń, do dziś nie doczekały się one należnego miejsca w naszej pamięci i tradycji ważnych rocznic narodowych. Kolejne pokolenia

młodych Polaków są wychowywane w oderwaniu od tej ważnej prawdy historycznej, przez co ich tożsamość narodowa kształtowana jest w sposób wybiórczy - podkreśla Michał Kramek, prezes poniatowskiego stowarzyszenia, który już dziś zaprasza 2 lipca do kina Czyn w Poniatowej na konferencję i program słowno-muzyczny poświęcony Zbrodni Wołyńskiej. O godz. 16 rozpocznie się program słowno-muzyczny w „80. rocznicę Rzezi Wołyńskiej

- pamiętamy” w wykonaniu artystów z Teatru Fijewskich. Godzinę później zaplanowana jest konferencja pod hasłem „Wołyń 43 - walka o pamięć, walka o Polskę”. Wezmą w niej udział dr Lucyna Kulińska z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, dr hab. Włodzimierz Osadczy z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie oraz Barbara Dobrzyńska - polska aktorka teatralna i reżyser widowisk patriotycznych.

ACH

Jechał na pogrzeb. Kamień, który spadł z ciężarówki, uszkodził mu samochód

Nie dość, że samochód ma uszkodzony, to jeszcze problemy z tym, który uszkodzenia miał dokonać. Do zdarzenia doszło w minioną środę w Komaszycach Starych. 30-latek poinformował policję o kolizji drogowej.

- Ze zgłoszenia wynikało, że z jadącego samochodu ciężarowego marki Scania spadł kamień, który uszkodził mu pokrywę silnika i przednią szybę volkswagena - relacjonuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy opolskiej policji.

Mieszkańcowi gminy Opole Lubelskie spieszyło się, jechał bowiem na pogrzeb. - Z uwagi na to wziął od kierującego numer telefonu i odjechał. Później kontaktował się z kierowcą scanii, ale ten nie przyznaje się do uszkodzenia samochodu - dodaje.

(ach)

Szesnastu jednostkom OSP skapnie grosz

Nasi ochotnicy będą mogli kupić nowy sprzęt, wyposażenie oraz środki ochrony indywidualnej służące do prowadzenia akcji ratowniczych i usuwania skutków zagrożeń.

Pieniądze na zakupy da Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. Fundusz rozstrzygnął właśnie nabór wniosków w ramach Ogólnopolskiego programu finansowania służb ratowniczych, dotyczący dofinansowania zakupu sprzętu i wyposażenia jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

W tym roku do 273 jednostek z województwa lubelskiego trafi łącznie cztery mln zł. - Zależy nam na podniesieniu gotowości bojowej lokalnych służb ratowniczych - mówi Agnieszka Kruk, prezes Zarządu WFOŚiGW w Lublinie. Pieniądze popłyną do szesnastu jednostek OSP z powiatu opolskiego (tabela).

ACH

JEDNOSTKI OSP Z POWIATU OPOLSKIEGO, KTÓRE OTRZYMAŁY DOFINANSOWANIE Z WFOŚiGW:
OSP Ratoszyn - 15 tys.
OSP Granice - 15 tys.
OSP Osiny - 15 tys.
OSP Braciejowice - 15 tys.
OSP Łaziska - 15 tys.
OSP Zakrzów - 15 tys.
OSP Chruślina - 15 tys.
OSP Karczmiska - 15 tys.
OSP Kluczkowice - 15 tys.
OSP Wandalin - 15 tys.
OSP Wrzeliwice - 15 tys.
OSP Kosiorów - 15 tys.
OSP Wólka Polanowska - 15 tys.
OSP Żmijowiska - 15 tys.
OSP Kowala Druga - 15 tys.
OSP Poniatowa Wieś - 15 tys.

- Maksymalne dofinansowanie na jednostkę wyniosło do 15 tys. zł. Kwoty wsparcia są różne, w zależności od zgłoszonych we wniosku potrzeb - podkreśla.

Koparka uderzyła w mercedesa

Operatorowi koparki policjanci wlepili 1100 zł mandatu.

Taki był finał wtorkowej kolizji drogowej, do której doszło na łuku drogi w Niedźwiadzie Dużej (gm. Łaziska). Aktualnie przy drodze powiatowej trwają prace związane z budową chodnika. Roboty prowadzone są pod ruchem. Jeden pas jezdni zajmują brukarze i sprzęt budowlany. Z ustaleń policji wynika, że winnym spowodowania kolizji był operator koparki, mieszkaniec gm. Borzechów. Policjanci ukarali go manda-

tem. - 23-latek wykonywał na drodze prace z użyciem koparki. Kierujący mercedesem zaczął go omijać, operator najprawdopodobniej nie spojrzał w lusterka i przekreślił koparkę w taki sposób, że uderzył w nadjeżdżający samochód - relacjonuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim. Za kierownicą Mercedesa Benza siedział 32-letni mieszkaniec gm. Wilków. Samochód został uszkodzony. Nikt nie został poszkodowany. Kierujący byli trzeźwi.

(ach)

JECHALI WĘŻYKIEM				
Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
16 czerwca	Wolica	44-letni mieszkaniec gm. Karczmiska	ciągnik rolniczy	ponad 1,5 promila
18 czerwca	Kępa Gostecka	52-letni mieszkaniec gm. Łaziska	rower	ponad 1,5 promila
18 czerwca	Poniatowa	44-letni mieszkaniec gm. Karczmiska	Ford	ponad 1 promil
18 czerwca	Noworąbów	50-letni mieszkaniec gm. Karczmiska	rower	blisko 1,5 promila
20 czerwca	Darowne	20-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie	Audi	prawie 1 promil
23 czerwca	Opole Lubelskie	32-letni mieszkanka gm. Łaziska	Opel Zafira	ponad 0,5 promila

KRONIKA STRAŻACKA
Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:
15 czerwca - Poniatowa. Awaria rury wodociągowej.
16 czerwca - Opole Lubelskie. Potrącenie dziecka.
18 czerwca - Poniatowa. Zabezpieczenie imprezy masowej.
19 czerwca - Pusznio Godowskie. Zady-
mienie w budynku mieszkalnym.
21 czerwca - Opole Lubelskie. Próba samobójcza - pomoc policji.
22 czerwca - Idalin. Pomoc uwięzionemu w płocie psu.
- Kolonia Boiska. Kolizja drogowa.
23 czerwca - Wola Rudzka. Drzewo spadło na drogę wojewódzką.
- Opole Lubelskie. Rozszczelniona butla z gazem w samochodzie.

(ja)

METAL-SPAW
usługi spawalnicze
Łaziska k/ Opola Lub.

BALUSTRADY
OGRODZENIA
BRAMY
Furtki, Przesła, Słupki, Podmurówki, Siatka, Panel, Montaż

691 666 596

USŁUGI MINIKOPARKA
PRACE ZIEMNE
WIERCENIE OTWORÓW POD KONSTRUKCJE SĄDOWNICZE
WSTAWIANIE I DEMONTAŻ SŁUPÓW
BRUKARSTWO I MONTAŻ OGRODZEŃ
TEL: 513 232 180

Znajdź pracę ze Wspólnotą			
Powiatowy Urząd Pracy w Puławach			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Stolarz – cieśla, Puławy/ SZYM – STOL – DACH	1	3 600,00 zł	u
Spedytor, Puławy/ ABA	1	5 000,00 zł	u
Operator wózka UDT, Łopatki		25,3 zł/godz.	z
Kierownik projektu END-TO-END, Nałęczów	1	17 000,00 zł	u
Sprzątac/ka obiektów kolejowych, Puławy		23,50 zł	z
Pomocnik monteru rusztowań, Puławy	1	3 600,00 zł	u
Monter mebli, Żerdź		5 000,00 zł	z
Pomocnik budowlany, Puławy/ Szczuka	1	3 490,00 zł	u
Murarz – tynkarz, Puławy/ Szczuka	1	3 490,00 zł	u
Pracownik przy dociepleniach, Puławy/ Szczuka	1	3 490,00 zł	u
Pracownik przy wykończeniach, Puławy/ Szczuka	1	3 490,00 zł	u
Blacharz, Gołęb/ Chromex	1	5 800,00 zł	u
Spawacz/ ślusarz, Gołęb/ Chromex	1	5 800,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Gołęb/ Chromex	1	5 800,00 zł	u
Sprzedawca, Żerdź/ GS	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Puławy/ ZSE	1	3 690,00 zł	u
Elektryk, Puławy/ MOSIR	1	3 600,00 zł	u
Informatyk, Puławy/ PIWet	1	5 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

JECHALI WĘŻYKIEM				
Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
21.06.	MOP Markuszów	72 - latka z Kowar	BMW	0,54 promila

R E K L A M A

ORTOCENTRUM
CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI
ul. Sosnowa 8, Puławy



Lekarze specjaliści
ORTOPEDIA - dr n. med. Szymon Skwarcz
ORTOPEDIA DZIECIĘCA
REUMATOLOGIA
Prywatna rehabilitacja
(kinezyterapia, masaż leczniczy)
USG, osocze bogatopłytkowe (PRP),
iniekcje kwasu hialuronowego,
Indywidualne wkładki ortopedyczne 3D

572 33 08 33
www.ortocentrum.pulawy.pl

Kolizja w Bochotnicy. Służby powiadomiło jedno z aut

Dwa rozbite samochody, wysoki mandat i punkty karne - to finał kolizji niedaleko Nałęczowa. Kierująca Dacją wyprzedzając jadące przed nią pojazdy, uderzyła w Renault skręcające w lewo.

Do zdarzenia doszło w ubiegły czwartek w Bochotnicy Kolonia. Służby ratunkowe powiadomił automatyczny system w samochodzie marki Dacia.



Służby o zdarzeniu powiadomiło jedno z aut

- Policjanci, którzy zostali skierowani na miejsce, zastali dwa pojazdy - Dację i Renault oraz kierujących pojazdami i pasażera z Renault. Wszystkie

osoby uczestniczące w zdarzeniu doznały ogólnych potłuczeń ciała, nie wymagały hospitalizacji - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach.

- Jak ustalili funkcjonariusze, kierująca Dacją 32-latka z Lublina, jadąc w kierunku Nałęczowa wyprzedzała jadące przed nią pojazdy. Gdy wyprzedziła jeden, okazało się, że kolejny przed nią (Renault, którym kierował 62-latek z gminy Nałęczów) skręca w lewo. Doszło do zderzenia Daci i Renault, a następnie Dacia uderzyła w drzewo.

Kierowcy byli trzeźwi. Sama sprawczyni kolizji została ukarana wysokim mandatem i punktami karnymi.

Joanna Niecko

W Domu Chemika powstanie Cyfrowa Pracownia Artystyczna

A wszystko dzięki dotacji, jaką Puławskiemu Ośrodkowi Kultury udało się pozyskać ramach programu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Infrastruktura Domów Kultury”.

- Po modernizacji obiektu, udział w programie „Konwersja cyfrowa domów kultury” oraz realizacji projektu „ARTLAB – cyfrowe formy ekspresji”, jest to kolejny etap w procesie zmian i unowocześniania oferty Ośrodka - mówią pracownicy POK „Dom Chemika”

O ministerialne dofinansowanie walczyło blisko 800 podmiotów z całej Polski. Dotację przyznano jedynie 110 beneficjentów, w tym

Puławskiemu Ośrodkowi Kultury „Dom Chemika”. 41 tys. zł pomoże sfinansować zakup wyposażenia Cyfrowej Pracowni Artystycznej, m.in. zestawów do tworzenia wirtualnej rzeczywistości czy edukacyjne studio do nagrań wideo.

- Powstanie specjalistycznej pracowni podniesienie atrakcyjności i innowacyjności oferty, którą w zakresie nowoczesnych technologii od ponad roku realizujemy w bardzo owocnej współpracy i partnerstwie z Edukacją 3.0.wykorzystujących technologie informacyjno-komunikacyjne. Praca i zabawa ze sztuką zdigitalizowaną będzie polegać m.in. na jej remiksowaniu, eksperymentowaniu i kreatywnym tworzeniu nowych dzieł - podkreślają pracownicy POK.

Marta Pietroń

Kurów: Jechała wężykiem, a po zatrzymaniu podała dane siostry

Promil alkoholu miała w organizmie 59 - latka, która jechała wężykiem trasą S17. Żeby uniknąć konsekwencji podała dane starszej siostry.

Do sytuacji doszło w ubiegłym tygodniu. BMW poruszające się ekspresową i nie trzymające toru jazdy zauważył inny kierowca, który poinformował o wszystkim policję. Do akcji wkroczyli funkcjonariusze z Kurowa, zastali zgłoszone auto na parkingu przy S17.

- Kierująca BMW miała promil alkoholu w organizmie. Trafiła do policyjnego aresztu. Z jej oświadczenia wynikało, że ma 72 lata i jest mieszkanką województwa dolnośląskiego - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Jednak mundurowi nabrali podejrzeń co do tego, czy kobieta rzeczywiście jest tym, za kogo się podaje.

- W wyniku szeregu ustaleń, również we współpracy z policjantami z Dolnego Śląska mundurowi ustalili, że zatrzymana jest w rzeczywistości młodszą siostrą 72-latki, której dane podała - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Jak ustalili policjanci 59 - latka nie miała stałego miejsca zameldowania, nie miała też prawa jazdy, które straciła za to samo przestępstwo.

Kobieta usłyszała zarzuty kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości będąc uprzednio skazaną za to samo przestępstwo oraz z art. 235 kodeksu karnego, czyli za tworzenie fałszywych dowodów dla podjęcia ścigania o przestępstwo.

Marta Pietroń



NEKROLOGI

Puławy

Marek Makuch, 69 l.
Puławy, zm. 12.06.

Lucyna Gziut, 84 l.
Lubartów, zm. 15.06.

Małgorzata Martyniuk, 64 l.
Puławy, zm. 15.06.

Włodzimierz Nowakowski, 69 l.
Puławy, zm. 17.06.

Jerzy Haczyk, 73 l.
Puławy, zm. 18.06.

Helena Zofia Lisiowska, 89 l.
Puławy, zm. 17.06.

Jarosław Rabiński, 43 l.
Gołęb, zm. 17.06.

Maria Odrobińska, 72 l.
Puławy, zm. 17.06.

Janina Siwiec, 74 l.
Grabówki, zm. 19.06.

Roman Kopeć, 64 l.
Gołęb, zm. 19.06.

Poniatowa

Bogumiła Kacperek, 61 l.
Puławy, zm. 21.06.

Zbigniew Złotnik, 89 l.
Puławy, zm. 21.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I”
Miroslaw Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

Anna Pietrzak, 61 l.
Poniatowa, zm. 16.06.

Henryk Piekarczyk, 91 l.
Noworąbłów, zm. 18.06.

Zofia Sobczak, 99 l.
Kol. Szczuczki zm. 20.06.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Opole Lubelskie

Zenon Walczyk, 79 l.
Karczmiska, zm. 18.06.

Barbara Harlej, 48 l.

Świdno, zm. 18.06.

Ryszard Janik, 75 l.
Opole Lubelskie, zm. 19.06.

Henryk Wójcik, 85 l.
Lublin, zm. 20.06.

Agnieszka Bednarska, 42 l.
Rozalin, zm. 22.06.

Agnieszka Rumińska, 47 l.
Opole Lubelskie, zm. 22.06.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Adela Wrona, 88 l.
Żmijowiska, zm. 22.06.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605



R E K L A M A

KAROL KANIA I SYNOWIE

**KUPIMY
TWOJĄ
SŁOMĘ
2023!**

**KONTRAKTACJA
TRWA!**

693 939 562

**PSZENNA
ŻYTNIĄ
PSZENŻYTNIĄ**



Karol Kania i Synowie Sp. z o.o
DĘBOWA KŁODA, Żmiarki 68
woj. lubelskie
+48 83 355 75 14



Tak wzrosły pensje wójtów w gminach powiatu puławskiego

Imię i nazwisko, funkcja, wiek	Zarobki i inne dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy (rocznik) i inne mienie pow. 10 tys. zł	Wzrost pensji
 Miroslaw Grzelak, Wójt Gminy Baranów, 61 lat (+ 80,1 tys. zł)	198,6 tys. zł (wynagrodzenie wójta)	21 tys. zł, 500 Euro	dom o pow. 180 m2 (180 tys. zł), gośp. rol. o pow. 2,9 ha (200 tys. zł), 1/6 domu o pow. 190 m2 (150 tys. zł), działka pod domem o pow. 0,07 ha (25 tys. zł), budynku gospod. (30 tys. zł), pole i las (20 tys. zł)	Opel Astra (2008), Ford Focus (2007 r.), Hyunday X35 (2015 r.)	2020 r. - 118, 5 tys. zł, 2021 r. - 169,7 tys. zł, 2022 r. 198,6 tys. zł
 Jan Gedeck, Wójt Gminy Janowiec, 56 lat (+ 126,3 tys. zł)	259,8 tys. zł (wynagrodzenie wójta), 41,2 tys. zł (wynajem mieszkań), 206,4 tys. zł (darowizna), RAZEM: 507,4 tys. zł	3,3 tys. zł/ 61,7 tys. CHF (na dzień złożenia oświadczenia)	dom o pow. 119 m2 (550 tys. zł), mieszkanie o pow. 48 m2 (300 tys. zł), mieszkaniec o pow. 57 m2 (150 tys. zł), działka budowlana o pow. 22,1 ara (150 tys. zł)	brak	2020 r. - 133,5 tys. zł, 2021 r. - 173,1 tys. zł, 2022 r. - 259,8 tys. zł
 Stanislaw Gołębiowski, Wójt Gminy Końskowola, 70 lat (+79,5 tys. zł)	197,4 tys. zł (wynagrodzenie wójta), 78 tys. zł (emerytura), RAZEM: 275,5 tys. zł	120 tys. zł	brak	Nissan Terrano (2003), Mercedes GLC (2019)	2020 r. - 117,9 tys. zł, 2021 r. - 133,5 tys. zł, 2022 r. - 197,4 tys. zł
 Arkadiusz Małecki, Wójt Gminy Kurów, 37 lat (+91 tys. zł)	218,3 tys. zł (wynagrodzenie wójta)	26,2 tys. zł/600,5 tys. zł (na dzień złożenia oświadczenia)	dom o pow. 234,29 m2 (607 tys. zł), działka pod domem i bud. gospod. o pow. 0,27 ha (100 tys. zł), 1/6 współwł. działki o pow. 0,05 ha z domem o pow. 120 m2 i bud. gospod. (43,5 tys. zł)	Skoda Octavia (2010)	2020 r.- 127,3 tys. zł, 2021 r. -168,9 tys. zł, 2022 r. - 218,3 tys. zł
 Leszek Łuczywek, Wójt Gminy Markuszów, 52 lata (+108,3 tys. zł)	199,2 tys. zł (wynagrodzenie wójta), 14,4 tys. zł wynajem mieszkania, 1,2 tys. zł z gruntu ornego, RAZEM: 214,8 tys. zł	125,9 tys. zł, 10,8 tys. zł PPK, 7,4 tys. zł Fundusze Inwestycyjne Pionier/100 tys. zł (na dzień złożenia oświadczenia)	dom o pow. 120 m2 (400 tys. zł), mieszkanie o pow. 29,5 m2 (300 tys. zł), grunt orny o pow. 1,3 ha (45 tys. zł), działka pod domem 946 m2 (100 tys. zł)	Mitsubishi Outlander (2006), Honda Accord (2001)	2020 r. 90,9 tys. zł, 2021 r. - 137,3 tys. zł, 2022 r. - 199,2 tys. zł
 Kamil Lewandowski, Wójt Gminy Puławy, 37 lat (+ 99,3 tys. zł)	218,6 tys. zł (wynagrodzenie wójta)	133 tys. zł/ 139,1 tys. zł (na dzień złożenia oświadczenia)	dom w budowie o pow. 174,9 m2 z działką o pow. 863 m2 (400 tys. zł), mieszkanie o pow. 64,8 m2 (390 tys. zł), współwł. 1/4 działki rolnej o pow. 2900 m2 (30 tys. zł)	Citroen C4 Grand Picasso (2014)	2020 r. - nie pełnił funkcji, 2021 r. - 119,3 tys. zł, 2022 r. - 218,6 tys. zł
 Marcin Łaguna, Wójt Gminy Wąwolnica, 46 lat (+ 97,3 tys. zł)	227,3 tys. zł (wynagrodzenie wójta)	50 tys. zł	działka rolna o pow. 0,48 ha (200 tys. zł)	BMW 320 (2014), motocykl Honda 750 (2020)	2020 r. - 130 tys. zł, 2021 r. - 165,9 tys. zł, 2022 r. - 227,3 tys. zł
 Andrzej Bujek, Wójt Gminy Żyrzyn, 64 lata (+91,1 tys. zł)	222,8 tys. zł (wynagrodzenie wójta)	127,5 tys. zł, 38,9 tys. zł dwie polisy ubezpieczeniowe, 14 tys. zł wkład w międzyzakładowej kasie pracowniczej, 12 tys. zł IKZE, 6,1 tys. Euro, 7,9 tys. USD/18 tys. zł (na dzień złożenia oświadczenia)	dom o pow. 211,7 m2 (600 tys. zł), działka pod domem o pow. 0,07 ha (80 tys. zł)	Peugeot 3008 (2018)	2020 r. - 131,7 tys. zł, 2021 r. - 172,5 tys. zł, 2022 r. - 222,8 tys. zł

Różnice w zarobkach samorządowców w ostatnich latach widać gołym okiem. Spośród wszystkich włodarzy gminy z naszego powiatu na „rządowej podwyżce” zarobków najlepiej wyszedł wójt Janowca, którego roczny dochód za kierowanie gminą od 2020 r. wzrósł o ponad 120 tys. zł.

Co roku osoby pełniące funkcje publiczne, w tym także wójtowie, mają obowiązek wypełnienia i złożenia oświadczeń

majątkowych. W dokumentach tych wyszczególniają, jakie dochody osiągnęli w poprzednim roku, czy mają oszczędności i długi do spłacenia, jakimi dysponują nieruchomościami i pojazdami. Pensję wójta ustala rada gminy. Jeszcze do niedawna oscylowała ona, w zależności od gminy od kilku do ok. 10 tys. zł. Zmiany przyniósł rok 2021, kiedy rząd wprowadził nowe przepisy dotyczące wynagradzania samorządowców - wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, wskazujące konkretne widełki wynagrodzeń. Dostosowaniem pensji włodarzy zajęli się radni. W jednych gminach zdecydowali o przyznaniu mi-

nimalnego przewidzianego ustawą wynagrodzenia, w innych starli się wypośredkować kwotę zarobków wójta, albo przyznawali maksymalną pensję. Nowe stawki zaczęły obowiązywać od sierpnia 2021 r., dlatego w oświadczeniach za 2021 r. nie było widać skali podwyżek. Dopiero dokumenty za ubiegły rok pokazują, jak wpłynęło to na zarobki szefów lokalnych samorządów.

Jak wynika z oświadczeń za ubiegły rok, złożonych przez wójtów powiatu puławskiego, najczęściej wzrosły zarobki Jana Gędkę, stojącego na czele gminy Janowiec. Różnica jego rocznej pensji za 2020 i 2022 r. to

126,3 tys. zł. Osiągnął również najwyższy dochód - ponad pół miliona, na który składają się zarobki w urzędzie, wynajem mieszkania i darowizna. Drugi pod tym względem jest wójt gminy Markuszów. W jego przypadku różnica pensji w analogicznym okresie to 108 tys. zł. Włodarze także oszczędzają. Najwięcej na czarną godzinę odłożył najmłodszy stażem wójt w powiecie - Kamil Lewandowski. Oszczędności powyżej 100 tys. zł deklarują również Leszek Łuczywek, Stanisław Gołębiowski czy Andrzej Bujek.

Marta Pietróń

Daj drugie życie książkom

Puławska Mediateka zachęca mieszkańców do wzięcia udziału w akcji polegającej na bezpłatnej wymianie książek, która będzie trwała do końca sierpnia.

Często się zdarza, że dana książka nie przypadnie nam do gustu. Zamiast trzymać ją na półce, można przekazać ją komuś innemu, a dla siebie wybrać coś, co nas zainteresuje. Z taką inicjatywą wychodzą pracownicy

Mediateki. Kilka dni temu przed siedzibą księżnicy zorganizowali Święto Wolnych Książek, podczas którego mieszkańcy mogli wymienić się przyniesionymi przez siebie pozycjami. Pomysł spotkał się ze sporym

zainteresowaniem. Dlatego Mediateka ogłosiła, że wymiana bookcrossingowa zostanie przedłużona i będzie trwała przez całe wakacje.

Dominik Kęsik

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Kolorowo, a przede wszystkim głośno

Kapele z całego kraju zjechały nad Wisłę



Przed oficjalnym rozpoczęciem festiwalu odbył się festiwalowy korowód. Uczestnicy wydarzenia z różnych stron Polski, w swoich regionalnych strojach, przeszli ulicami Kazimierza

Już po raz 57. w Kazimierzu Dolnym zorganizowano Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych, na który zjechali uczestnicy z czterestu województw. W tym roku pula nagród była rekordowa.

Od tego roku organizatorem wydarzenia jest Centrum

Spotkania Kultury w Lublinie, a nie jak do tej pory Wojewódzki Ośrodek Kultury (WOK od lipca ub.r. stanowi integralną część CSK). - Tym festiwalem żyje całe miasto i gmina. Powiem państwu, że chwilę po zakończeniu jednego festiwalu już wszyscy z niecierpliwością oczekują kolejnej edycji. Dlaczego Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych jest taki wyjątkowy? Odpowiedź jest prosta, bo to są twórcy ludowi. W kraju powstają kolejne festiwale, ale pamiętajmy o tym, że to



są festiwale komercyjne. Tutaj przyjeżdżają twórcy ludowi, którzy swój talent czy zamiłowanie do kultury sztuki ludowej dziedziczą z pokolenia na pokolenie - mówił do zgromadzonych gości burmistrz mia-

Jakub Bukowski
z Elku w woj. warmińsko-mazurskim
Jestem tu po raz czwarty i cieszę się, że mogłem ponownie pojawić się w Kazimierzu Dolnym. Gram na cymbałach wileńskich od 12 lat. Tym razem występuję jako solista. Uważam, że mój występ wypadł świetnie. Na miejscu spotkałem mnóstwo znajomych.

steczka Artur Pomianowski. Podczas 57. edycji zaprezentowało się 120 podmiotów i 650 uczestników, a łączna wartość nagród wyniosła ponad 100 tys. zł.

Dominik Kęsik



Elżbieta Cieloszczyk oraz Grażyna Rolka,
Zespół Śpiewaczy z Turośli w woj. podlaskim
- Otwarcie festiwalu bardzo mi się podobało. Z każdej strony słychać muzykę. Jestem tu już szósty raz. Sam udział w festiwalu to już wielkie wyróżnienie. Jestem oczarowana Kazimierzem Dolnym, to miejsce jest piękne. Do Zespołu należę już od 5 lat - mówi pani Elżbieta
- Mimo że każdy jest zmęczony podróżą, to jest wesoło. Na festiwalu byłam już wiele razy. Tu przyjeżdżają ludzie, którzy reprezentują poziom w danej konkurencji. Miasteczko jest bardzo stare, ale i uroczne. Ja z kolei do Zespołu należę od samego początku, czyli 34 lata - dodaje pani Grażyna



Hanna Miklaszewska z Sierpca w woj. mazowieckim
Na swoim stoisku mam anioły, które zostały własnoręcznie wykonane z drewna lipowego. Anioły kojarzą się z niewinnością i małymi dziećmi. Prace tworzę już od 30 lat. Należę do Stowarzyszenia Twórców Ludowych, współpracuję z lokalnymi twórcami. Do Kazimierza Dolnego przyjeżdżam już od wielu lat. To miejsce jest bardzo urokliwe. Jest mi miło, że zainteresowanie jest bardzo duże. Mam tu nawet swoich stałych klientów. Każdy znajdzie coś dla siebie.

Drużyna z Łopatek najlepsza w turnieju sołectw w Wąwolnicy

Podczas Dni Wąwolnicy były występy lokalnych zespołów, dobre jedzenie, konkursy i zabawa na dechach. No i oczywiście okazały się do integracji mieszkańców.

Oficjalnego i uroczystego otwarcia festynu dokonał Marcin Łąguna, wójt gminy Wąwolnica, a potem zaczęła się zabawa. Mieszkańcy Wąwolnicy i sąsiadujących z nią sołectw jak zwykle nie zawiedli, tłumnie zgromadzili się w centrum miejscowości.

Było co zjeść, wypić i na co popatrzeć, bo repertuar artystyczny był bogaty. W sobotę można było zobaczyć występy uczniów z Wąwolnicy i Karmarnowic oraz zespoły działające przy Gminnym Domu Kultury w Wąwolnicy. Wystąpili też uczestnicy Ogólnopolskiego Festiwalu, który odbywał się w tym samym czasie w Kazimierzu Dolnym. A wieczorem



Mieszkańcy gminy Wąwolnica nie zawiedli. Najwięcej emocji w niedzielne popołudnie wzbudził wśród nich Turniej Sołectw. Dzielnie kibicowali

gwiazda programu „Pytanie na śniadanie”, artysta kulinarny Jakub Steuermark poprowadził swój autorski projekt „Polska Gotuje”.
Większość jednak czekała na występ gwiazdy wieczoru, którą była Adrianna Biedrzyńska. Aktorka serialu „Barwy Szczęścia” wystąpiła z koncertem „Ada, to nie wypada”. A na zakończenie pierwszego dnia świętowania można było potać się.
Niedziela zaczęła się od pokazów podnoszenia ciężarów. To był też dzień, w którym

w szranki stanęli przedstawiciele sołectw z terenu gminy Wąwolnica. Do zawodów zgłosiło się ich pięć: Łąki, Łopatki, Rąblów, Wąwolnica oraz Zarzeka. Ich przedstawiciele mieli do wykonania kilka ciekawych i niekiedy prostych zadań...
- Najtrudniejszą konkurencją było nawlekanie igły - mówi drużyna z sołectwa Rąblów, która w rywalizacji zajęła piąte miejsce. - Dla nas nic nie było trudne, do wszystkiego byliśmy przygotowani - mówi sołtys miejscowości Zarzeka. Jednak

okazało się, że pewną trudność sprawiło uczestnikom przeciąganie liny... Tę konkurencję kilku uczestników zakończyło z... pozdieranymi kolanami, ale nikomu nie poważnego się nie stało. Najważniejsza była dobra zabawa, a tej nie brakowało. Sił dawała też żywo kibicująca widownia. Było dla kogo walczyć... Zdecydowanym zaskoczeniem było też zadanie z hula-hop. - Dla nas, mężczyzn, idealne hula-hop to by było takie, które by się na brzuszku zatrzymywało - żartował Marcin Łąguna.

Wyniki Konkursu Sołectw oraz kwota nagrody:	
I miejsce:	Łopatki (800 zł)
II miejsce:	Łąki (600 zł)
III miejsce:	Zarzeka (500 zł)
IV miejsce:	Wąwolnica (400 zł)
V miejsce:	Rąblów (300 zł)



Lucyna Zawadzka,
Łopatki
Najtrudniejsze były dla mnie worki. Nie robiłam tego nigdy, a to trzeba wiedzieć, jak się zachować - trzeba skakać. Najłatwiejsze były nici. Wszystko - poza workami - było ok. Naszą nagrodę postanowiliśmy przekazać na operację Nelki, bo za to nic nie zrobimy, wzięliśmy udział w zabawie i akurat tak się zdarzyło, że wygraliśmy. To była spontaniczna decyzja.

stanowili przekazać na leczenie małej Nelki Wychodkiej z powiatu opolskiego, którą czeka trudna operacja wydłużania kończyn. Koszt zabiegu wynieść ma ponad milion złotych.

Minęły dwa lata od śmierci Elizy. W tym tygodniu wpłynie opinia biegłych?

Do piątku, 30 czerwca, prokuratura powinna otrzymać opinię sądowo-lekarską ws. śmierci Elizy, dziewczynki, która po porodzie w parczewskim szpitalu przez wiele miesięcy walczyła o życie. Śledztwo w tej sprawie jest obecnie zawieszone.

Dramat rozegrał się na początku maja 2020 roku. Pani Natalia i pan Robert byli już parą od kilku lat, zdecydowali się na dziecko. Kobieta była pod opieką lekarza z Lublina, gdzie chciała urodzić. Z powodu pandemii Covid19 i rozpoczętej przed terminem akcji porodowej, musiała jednak pojechać do najbliższego szpitala – w Parczewie.

„Zamknij pysk i się nie drzyj”

– Kiedy lekarz przyszedł, zobaczył datę mojego urodzenia, bez wahania powiedział, że rodzimy. Skoro jestem młoda, to sobie po-

Zawieszenie śledztwa stanowi przeszkodę do wykonywania czynności procesowych, w tym także do ewentualnego wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów

radzę. Kiedy zrobiono mi pomiar miednicy, pielęgniarka spytała go, czy może jednak lepiej wykonać cesarskie cięcie. Lekarz powtórzył, że jestem młoda, to sobie poradzę. Zalecił oksytocynę i poszedł sobie – opowiadała pani Natalia dziennikarzom „TVN Uwaga”.

Jej zdaniem sporo wskazywało na to, że funkcje życiowe dziecka były zagrożone, ale kobiecie kazano przejść o własnych siłach do innej sali.

– Kiedy akurat byłam podpięta pod KTG, dziecku zaczęło spadać tętno. Nie wiadomo, ile razy to miało miejsce, bo nie byłam cały czas monitorowana. Wpadłam w panikę, zaczęłam krzyczeć, a oni to widzieli i zignorowali. Chwilę potem próbowali ją wypchnąć, to się okazało, że Eliza już nie oddycha. Nagle położna stwierdziła: będzie cięcie – opowiadała pani Natalia.

Jej córeczka przyszła na świat 8 maja 2020 r.

– Dotarło do mnie po chwili, że Eliza nie płacze. Spytałam, dlaczego, ale mnie ignorowano. Zaczęłam bardzo krzyczeć, wręcz wyć, mówiąc, że chcę zobaczyć dziecko. Usłyszałam: Zamknij pysk i się nie drzyj – wspominała młoda matka.

Eliza dostała zero punktów w sakli Apgar

Trafiła do specjalistycznej kliniki, gdzie rozpoczęto walkę o jej życie. Dziewczynka nie oddychała, nie płakała, nie potrafiła ssać, miała ostrą padaczkę, a jej mózg był aktywny tylko w trzydziestu procentach.

Stan dziecka pogorszył się w maju 2021 r., dziewczynka zakażyła się koronawirusem i trafiła do szpitala. Zmarła kilkanaście dni po

swoich pierwszych urodzinach, ale nie wiadomo, czy do śmierci dziecka przyczynił się Covid19, a jeśli tak, to w jakim stopniu.

Śledztwo w tej sprawie prowadziła Prokuratura Okręgowa, a po śmierci dziecka została zlecona sekcja zwłok. Ze względu na skomplikowany charakter sprawa została przeniesiona do Prokuratury Regionalnej w Lublinie, w ramach której funkcjonuje samodzielny dział ds. badania błędów medycznych.

– Czekamy na opinię sądowo-lekarską, nie została jeszcze nadana, termin upływa z końcem czerwca – powiedział nam w ubiegłym tygodniu Andrzej Jeżyński, rzecznik PR w Lublinie i dodał, że zawieszenie śledztwa stanowi przeszkodę do wykonywania czynności procesowych, w tym także do ewentualnego wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Po wpłynięciu opinii śledztwo powinno zostać podjęte przez lubelską prokuraturę.

Grzegorz Rekiel

Jechała wężykiem. Podała dane starszej siostry, ale nie wyglądała na tyle lat

Kurów: Funkcjonariusze z Kurowa otrzymali zgłoszenie o tym, że kierowca BMW jedzie wężykiem.



Na poczet przyszłych kar i grzywien, funkcjonariusze zabezpieczyli od 59-latki blisko 9 tysięcy złotych

Jeden z zaniepokojonych kierowców podróżujących trasą S17 zauważył BMW, które nie trzymało toru jazdy. Zawiadomił policję. Funkcjonariusze zastali auto na parkingu w Kurowie. Za jego kierownicą siedziała kobieta. Badanie potwierdziło przypuszczenia zawiadamiającego. Okazało się, że 59-latka ma promil alkoholu w organizmie. Po zatrzymaniu twierdziła, że mieszka w województwie dolnośląskim i ma 72 lata.

Policjanci zaczęli podejrzewać, że kobieta podaje się za kogoś innego. Ustalili, że zatrzymana kobieta jest młodszą siostrą osoby, której dane podała. 59-latka kierująca BMW nie ma stałego miejsca zameldowania. Podała fałszywe dane prawdopodobnie dlatego, iż nie chciała się też przyznać, że nie ma prawa jazdy, które kilka lat temu zostało jej odebrane za podobne przestępstwo. W piątek, 23 czerwca kobieta usłyszała dwa zarzuty.

AG

Trzy mandaty za awanturę o przycinkę drzew

Takie konsekwencje poniósł 22-letni puławianin, który, będąc pod wpływem alkoholu, awanturował się z pracownikami pielęgnującymi młodą zielenią.

W ubiegłym tygodniu na jednym z puławskich osiedli do mężczyzn porządkujących zieleni i przycinających drzewa podeszło dwóch innych młodych mężczyzn, którzy wszczęli awanturę. Mimo upomnień, nie reagowali, co więcej, jeden z nich stał się coraz bardziej agresywny, dlatego pracownicy postanowili zawiadomić policję. Przybyli na miejsce patrol szybko zrobili porządek.

– Funkcjonariusze z patrołówki zatrzymali agresora, którym okazał się, dobrze im znany 22-letni mieszkaniec Puław. Młodzieniec był nietrzeźwy, nie stosował się do poleceń wydawanych przez funkcjonariuszy, stawiał opór i nie poczuwał się do winy. Policjanci zatrzymali go do wytrzeźwienia – informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Po wytrzeźwieniu 22-latek przyjął trzy mandaty w łącznej kwocie 500 zł.

– Za zakłócenie porządku, używanie słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym oraz niestosowanie się do poleceń funkcjonariuszy – wylicza kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

REG

Skandal w meczu Polesia z Sygnałem. Obie drużyny przegrały ten mecz

Nie tak powinno wyglądać zakończenie sezonu. Zaczęło się od wulgaryzmów, później doszło do rękoczynów. Na koniec kibice zbiegli się pod szatnię gości. Piłkarski związek ukarał oba kluby walkowerami.

Był już doliczony czas gry meczu w Kocku, gdzie w ostatniej kolejce sezonu Lubelskiej Klasy Okręgowej (piąty piłkarski poziom rozgrywkowy) mierzyły się Polesie i Sygnał Lublin. Spotkanie nie zostało jednak dokończonych, bo na boisku wybuchła wielka awantura.

Król strzelców i sto goli

Zarówno Sygnał, jak i Polesie już przed ostatnią kolejką były pewne miejsca w górnej części tabeli na koniec sezonu 2022/2023. W 30 serii gier oba zespoły walczyły już tylko o jak najlepsze lokaty, nie mając już jednak szans na awans do IV ligi. W lepszych nastrojach po pierwszej połowie piątkowego meczu byli gracze Polesia, którzy prowadzili 2:0. Wynik otworzył Arkadiusz Adamczuk, do tego tuż przed przerwą jeden z graczy Sygnału skierował piłkę do własnej siatki. Niedługo po zmianie stron

Fabian Ciok trener Polesia Kock

Jeden z naszych zawodników został uderzony głową przez przeciwnika. Rywale cały czas prowokowali

Przemysław Drabik trener Sygnału Lublin

Wulgarnie obrażono matkę mojego zawodnika. To ułożony chłopak. Ale w tej sytuacji dostał białej gorączki

lublinianie strzelili gola kontaktowego autorstwa Tomasza Karwata, ale w 68 minucie drugą bramkę w tym spotkaniu zdobył Adamczuk. Co ciekawe, dzięki tym trafieniom napastnik Polesia stał się liderem klasyfikacji strzelców lubelskiej okręgówki, a Polesie dobijało do liczby 100 bramek zdobytych w sezonie.

W końcówce Sygnał ponownie trafił i złapał kontakt, ponownie za sprawą Karwata. Jednak do momentu przerwania spotkania na więcej gości już nie było stać. W 97 minucie gry na boisku wybuchła wielka awantura, która skończyła się... zejściem obu zespołów do szatni.

Prowokacje, wulgaryzmy

– Zaczęło się od faulu naszego zawodnika, w rewanżu rywal go

kopnął. Doszło do przepychanek. Jeden z naszych zawodników został uderzony głową przez przeciwnika. Rywale cały czas prowokowali, rzucali wulgaryzmami. W końcu obie drużyny zeszły z boiska, a sędzia zdecydował o przerwaniu meczu. Skończyło się na tym, że kibice zbiegli się pod szatnię. To była nieprzyjemna sytuacja, takie rzeczy nie powinny się zdarzać – mówił bezpośrednio po meczu Fabian Ciok trener Polesia.

Obrażono matkę

– Sędzia zachował się skandalicznie, bo to on powinien od razu zareagować, wtedy ta sytuacja by się nie rozwinęła. Tymczasem on stał i się temu biernie przyglądał. Mój zawodnik został obrażony, a właściwie wulgarnie

obrażono jego matkę. To ułożony, normalny chłopak. Ale w tej sytuacji dostał białej gorączki. Zaczęła się mocna przepychanka. Ręce latały, ktoś kogoś uderzył, ale ciężko nawet stwierdzić, kto kogo – mówi Przemysław Drabik, trener Sygnału Lublin. – Gdy nasz gracz schodził do szatni, to zbiegło się kilkadziesiąt miejscowych. Cała drużyna pobiegła mu pomóc, odgonić ich. W końcu oba zespoły zeszły z boiska – dodał.

Wszyscy są przegrani

Lubelski Związek Piłki Nożnej postanowił ukarać oba zespoły. Orzekł, że zarówno Polesie, jak i Sygnał, zostaną ukarane walkowerami. Oznacza to, że obu drużynom zaliczono mecz 30 kolejki jako porażkę. Do bilansów bramkowych ekip dołożono po trzy bramki stracone.

Ponadto związek wszczął postępowanie w sprawie kary dla klubu z Kocka za brak porządku i bezpieczeństwa w czasie meczu z Sygnałem. Wszczęto także postępowanie w zakresie ukarania wykluczeniami jednego zawodnika Polesia i dwóch graczy Sygnału.

Dominik Smagała

Rozbieżności w podawanych kwotach nie wyjaśnił nam ani starosta, ani wicestarosta

Ile Złotucha zarobił na stołku wicestaro- sty? Tego nawet w starostwie doliczyć się nie mogą!

POWIAT OPOLSKI: W oficjalnych dokumentach podawane są cztery różne kwoty. Która jest prawidłowa? Tego na razie nikt nie wie.

Próbowaliśmy to ustalić. Tymczasem z wyjaśnieniem, ile w minionym roku zarobił wicestarosta Janusz Złotucha, nie spieszy się ani sam zainteresowany, ani też jego pracodawca. Ale zacznijmy od początku.

Wicestarosta zarobił 74 tys. zł

28 kwietnia wicestarosta opolski wypowiadał się ze swojego majątku, składając w Starostwie Powiatowym w Opolu Lubelskim oświadczenie majątkowe za 2022 rok. Wykazał w nim m.in. dochód, jaki osiągnął z tytułu stosunku pracy – 74.295,17 zł. Tyle zarobić brutto miał Janusz Złotucha pracując dwanaście miesięcy i biorąc należną mu trzynastą pensję.

Kwota ta od razu rzuciła nam się w oczy, gdy zabraliśmy się za analizę oświadczeń majątkowych władz powiatu opolskiego. Nie mieliśmy cienia wątpliwości, że została dziwnie zaniżona. Bo Janusz Złotucha na stołku wicestaro- sty zarabia ponad 14 tys. zł brutto miesięcznie. Co rocznie wychodzi, jak łatwo policzyć, około 170 tys. zł plus „trzynastka”.

W ostatecznym rozrachunku roczny dochód wicestaro- sty z tytułu zatrudnienia był nieco niższy, gdyż w związku z tym, że



Cztery wysokości zarobków wicestaro- sty pojawiły się w dokumentach.
Rys. Andrzej Nowaczyk

przebywał na zwolnieniu lekar- skim, nie pobierał pełnej pensji.

Nie. Wicestarosta zarobił 156 tys. zł

Wicestarosta opolski począt- kowo utrzymywał, że dane, jakie podał w oświadczeniu, są po- prawne. I nie zamierzał składać korekty. Błyskawicznie jednak zdanie zmienił. Jak się później okazało, skorygował kwotę od- noszącą się do jego rocznych zarobków. Co ciekawe, zrobił to w dniu naszej publikacji, czyli 13 czerwca. Tego dnia złożył w starostwie korektę swojego oświadczenia majątkowego za 2022 rok. Wpisał dochód z tytu- łtu stosunku pracy w Starostwie Powiatowym w Opolu Lub.: 156.223,17 zł.

Gdyby wicestarosta korek- ty nie zrobił, mogłoby się nim zainteresować Centralne Biuro Antykorupcyjne. A tego Janusz Złotucha, jak i żaden inny rad- ny, z całą pewnością nie chce.

Nam tłumaczył, że „po prostu się pomylił”... W jego przypad- ku pomyłka wyniosła ponad 80 tys. zł!

Nie zarobił 156 tys. zł? 168, a może 172 tys. zł?

Niezależnie od tego, co wpisał w oświadczenie ma- jątkowe wicestarosta, wystą- piliśmy do jego pracodawcy z zapytaniem o roczne wyna- grodzenie Janusza Złotuchy. Chcieliśmy dowiedzieć się, ile tak naprawdę zarobiła w minionym roku druga naj-

ważniejsza osoba w powiecie opolskim. Innymi słowy, ile podatnicy musieli wyłożyć na utrzymanie stanowiska wicestaro- sty.

15 czerwca otrzymaliśmy odpowiedź. Dariusz Piotrowski, starosta opolski, w skiero- wanym do nas piśmie podaje nam... dwie różne kwoty. Raz podaje, że roczne wynagrodze- nie brutto wicestaro- sty Janusza Złotuchy wyniosło 168.836,92 zł. Drugi raz, w tabelce niżej, że wynagrodzenie wicestaro- sty – razem z trzynastką – wyniosło 172.436,92 zł.

Skąd wzięły się te rozbieżno- ści? I którą kwotę należało uważać za poprawną? Tego niestety do piątku nie dowiedzieliśmy się. Starosta nie odpisał na nasze pytania wysłane mejlem.

STAROSTWO POWIATOWE
ul. Lubelska 4, 24-200 Opole Lubelskie
Tel. 81 827 22 80 (p) + 81 827 22 38
ORK. 1431.18.2023

Opole Lubelskie, 2023-06-15

Agnieszka Ciekot
Tygodnik
„WSPÓLNOTA OPOLSKA”

W odpowiedzi na wniosek z dnia 15 czerwca 2023 roku o udostępnienie informacji publicznej informuję, co następuje:

1. Ile wyniosło roczne wynagrodzenie brutto Pana Janusza Złotuchy z tytułu zatrudnienia w Starostwie. Proszę podać łączną kwotę w odniesieniu do 2022 roku.

Roczne wynagrodzenie brutto Wicestaro- sty Janusza Złotuchy wyniosło- 168 836,92.

2. Ile wynosiło i jak zmieniło się miesięczne wynagrodzenie brutto Pana Janusza Złotuchy w 2022 roku?

WYNAGRODZENIE ZA 2022 ZŁOTUCHA JANUSZ			
miesiąc	brutto	"13"	RAZEM
I	14 071,44		14 071,44
II	14 071,44	11 252,29	25 323,73
III	12 987,03		12 987,03
IV	12 832,12		12 832,12
V	14 071,44		14 071,44
VI	11 655,07		11 655,07
VII	10 849,61		10 849,61
VIII	14 071,44		14 071,44
IX	14 143,76		14 143,76
X	14 143,76		14 143,76
XI	14 143,76		14 143,76
XII	14 143,76		14 143,76
SUMA	161 184,63	11 252,29	172 436,92

STANISŁAWA
www.bip.24-lubelskie.pl

Taką odpowiedź otrzymaliśmy 15 czerwca od staro- sty opolskiego, Dariusza Piotrowskiego, na skierowane przez nas zapytanie prasowe

Rozbieżności dotyczących osiągniętych dochodów z pracy nie wyjaśnił również sam za- interesowany, o co prosiliśmy go mejlowo i telefonicznie. Ja- nusz Złotucha, w swoim stylu, zaczął nas atakować. Apelo- wał, abyśmy przestali grzebać w jego dokumentach. I groził, że... dopadnie nas na tamtym świecie...

Nie dajemy za wygraną

W związku z tym, że nie otrzymaliśmy odpowiedzi na nasze zapytanie prasowe, w po- niedziałek skierowaliśmy do staro- sty opolskiego wniosek o udo- stępnienie informacji publicznej



W piątek Janusz Złotucha, wicestarosta opolski, w burzliwej rozmowie z nami zaapelował, abyśmy przestali grzebać w jego dokumentach. Groził też, że... dopadnie nas na tamtym świecie...

dotyczącej rocznego wynagro- dzenia wicestaro- sty opolskiego za 2022 rok.

Agnieszka Ciekot - HuneK

Nowe nominacje i zmiany personalne w archidiecezji lubelskiej

W Archidiecezji Lubel- skiej sześciu proboszczów przeszło na emerytury. Trzech aktualnych księży proboszczów zmienia parafie. Swoje pierw- sze placówki poznało czterech księży wyświę- conych 27 maja br. Pracę w nowych miejscach rozpocznie od lipca br. 35 wikariuszy. Oto zmiany w powiatach puławskim, opolskim, lubartowskim i łęczyńskim.

Na emeryturę przechodzi ks. kan. Michał Surowiec, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Królowej Świata w Nad- rybiu. Zastąpi go ks. Grze- gorz Zadrozny, proboszcz z Jastkowa.

NEOPREZBITERZY

Ks. mgr Kamil Błaszczak – parafia pw. św. Brata Al- berta Chmielowskiego w Pu- ławach

Ks. mgr Marcin Dudek – parafia pw. Miłosierdzia Bo- żego w Puławach

ZMIANY WIKARIUSZOWSKIE

Ks. Adam Breś – przeniesio- ny z parafii pw. św. Wojciecha BM w Wąwolnicy do Chełma. Zastąpi go Ks. Łukasz Czapla ze Świdnika

Ks. Zbigniew Gasperski – przeniesiony z parafii w Cheł- mie do parafii pw. Wniebowzię- cia NMP w Michowie. Zastąpi ks. Grzegorza Lipińskiego, któ- ry przechodzi do parafii pw. św. Stanisława BM w Biskupicach

Ks. mgr Paweł Gawroński – przeniesiony z parafii pw. Miło-

sierdzia Bożego w Puławach do parafii pw. św. Barbary w Łęcz- nej. Zastąpił go ks. Marcin Ja- siński z Sawina.

Ks. Piotr Ochal został zwol- niony z urzędu wikariusza pw. św. Jana Chrzyciela w Nałęczow- wie – pozostając dyrektorem Domu Rekolekcyjnego w Nałęcz- czowie. Zastąpi go ks. Grzegorz Gut z Chełma.

Ks. mgr Krzysztof Klepka – przeniesiony z parafii w Stróży do parafii pw. św. Jana Chrzycie- la w Dysie

Ks. mgr Patryk Kułaga – przeniesiony z parafii w Cheł-

mie do parafii pw. Wniebowzię- cia NMP w Opolu Lubelskim

Ks. mgr lic. Łukasz Walaw- ski – od 1 września będzie wika- riuszem w parafii pw. św. Anny w Kijanach

Ks. mgr Andrzej Winiarski – przeniesiony z parafii w Bisku- picach do parafii pw. św. Józefa w Markuszowie

Ks. mgr Łukasz Włosek – przeniesiony z parafii pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego w Puławach do parafii pw. św. Stanisława BM w Czemierni- kach. Zastąpił ks. Michała Znója, który przeszedł do pa-

rafii pw. św. Ignacego Loyoli w Niemcach

POZOSTAŁE NOMINACJE

Ks. mgr Karol Bernatek zwolniony z urzędu wikariusza parafii pw. św. Anny w Kijanach – mianowany kapelanem Woj- ska Polskiego

Ks. mgr Krzysztof Ciupak zwolniony z urzędu wikariusza parafii pw. św. Wojciecha BM w Lublinie i mianowany kapela- nem Puławskiego Towarzystwa Przyjaciół Chorych Hospicjum w Puławach

Patryk Pytlak

Zarzuty usłyszeli dwaj pracownicy PZD i właściciel firmy z branży budowlanej

Puławny: Afera w Powiatowym Zarządzie Dróg. Poufne informacje o przetargach warte 22 tysiące

Taką kwotę od prywatnego przedsiębiorcy miał przyjąć jeden z pracowników Powiatowego Zarządu Dróg w Puławach. W zamian przekazywał mu informacje dotyczące przetargów organizowanych przez instytucję. Zarzuty w sprawie usłyszało trzy osoby.

Na początku czerwca Centralne Biuro Antykorupcyjne przeprowadziło kontrolę w Powiatowym Zarządzie Dróg w Puławach. W jej efekcie zatrzymano dwóch pracowników PZD w Puławach w zamian za korzyść majątkową ujawniając informacje na temat realizo-

Anna Rębacz,
rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu

Wszyscy podejrzani przyznali się do popełniania zarzuconych im czynów

wanych zamówień publicznych w instytucji, w której pracował.

Na tym jednak nie koniec. Wyszło również na jaw, że obaj urzędnicy mieli również przywłaszczać mienie publiczne należące do PZD, m.in. materiały budowlane. Jednemu z nich dodatkowo postawiono zarzuty korupcyjne, a także dotyczące przekroczenia uprawnień w związku z pełnioną funkcją publiczną oraz ujawnienia informacji dotyczących zamówień publicznych.

- Pracownik Powiatowego Zarządu Dróg w Puławach przyjął korzyść majątkową w kwocie 22 tysiące złotych. Czyny zarzucone podejrzanym obejmują okres od je-

sieni 2021 roku do lutego 2022 roku. - informuje Anna Rębacz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu, która nadzoruje sprawę.

Na wniosek prokuratora został tymczasowo aresztowany. Podobnie jak przedsiębiorca, któremu służby zarzucają udzielanie korzyści majątkowych na rzecz funkcjonariusza publicznego.

- Na poczet przyszłej kary dokonano zabezpieczenia mienia od podejrzanego w postaci samochodu o wartości 170 tysięcy złotych, nie blokowano konta firmy - dodaje Anna Rębacz.

Zapytaliśmy dodatkowo Prokuraturę Okręgową w Zamościu o to, czy przekazywane przez pracownika PZD

informacje o realizowanych zamówieniach publicznych faktycznie wpłynęły na to, że przedsiębiorca wygrywał przetargi. Śledczy jednak tłumaczą, że ze względu na dobro postępowania, nie udzielają takich informacji.

- Wszyscy podejrzani przyznali się do popełniania zarzuconych im czynów - informuje rzecznik zamojskiej prokuratury.

Powiatowy Zarząd Dróg podlega starostwu. Jak informuje rzecznik urzędu, aresztowany pracownik PZD został zawieszony. W tym czasie ma prawo do połowy wynagrodzenia. Z kolei drugi urzędnik w dalszym ciągu przebywa na urlopie. Po jego zakończeniu zostanie z nim rozwiązana umowa za porozumieniem stron.

Marta Pietroni

Przyjechali na kradzież do sąsiedniej gminy

Dwoje mieszkańców gminy Wojciechów odpowie za kradzież artykułów spożywczych i higienicznych ze sklepu na terenie gminy Nałęczów.

butelkowaną, słodkie napoje, alkohol oraz ręczniki papierowe, papier toaletowy i pieluchy. Wysokość strat wyniosła prawie 900 złotych - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Mundurowi podejrzewali, że za wszystkim stoją mieszkańcy gminny Wojciechów. Udali się na miejsce, by przeszukać posesję. Ich podejrzenia potwierdziły się, znaleźli tam większość skradzionych towarów. Część niestety została już skonsumowana. 36-letnia kobieta i 52-letni mężczyzna będą odpowiadać za kradzież. Grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietroni

Uszkodził fontannę przez nieuwagę



Pod ciężarem dostawczego samochodu płyty ustąpiły. Pod spodem była instalacja znajdująca się na rynku fontanny

Mandatem został ukarany kierowca dostawczego iveca, który wjechał na plac przed ratuszem i uszkodził jego nawierzchnię oraz dysze fontanny.

Do zdarzenia doszło w ubiegłą środę. Kierowca samochodu dostawczego marki Iveco, chcąc dojechać do kawiarni zlokalizowanej w ratuszu, zamiast zatrzymać się na parkingu z drugiej strony budynku, wjechał na plac przed ratuszem.

Marta Pietroni

Niestety nie przewidział, że płyty, którymi pokryta jest nawierzchnia, popękają, a auto częściowo wpadnie w powstałą dziurę.

- Kierowca iveco, 31-letni mieszkaniec Lublina, był trzeźwy. Został ukarany mandatem karnym. Straty powstałe w wyniku jego nieostrożnej jazdy zostaną pokryte przez jego ubezpieczyciela - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

REG

Wilki na polach pod Lubartowem. Ludzie wychodzą na pola z duszą na ramieniu

Michów: Widziane są na polach. Nie boją się nawet podejść do gospodarstw.

O spotkaniach z wilkami wspomniął przewodniczący Rady Gminy Roman Adamczyk w czwartek (22 czerwca) w trakcie oficjalnego spotkania radnych.

- Sygnalizują mieszkańcy, myśliwi, że widziane są wilki, nawet „matka” z małymi - mówi Adamczyk.

O spotkaniu z wilkiem ze „Wspólnotą” mówi radna. - Wieczorem syn pojechał na pole. I wtedy zobaczył... wilka - przyznaje pani Mariola. - Pytam, czy to na pewno był wilk? Bo to mogło być coś podobnego?

Jak stwierdził syn pani Szczuchniak, tak, to na pewno był wilk.

Syn radnej był akurat w ciągniku, więc nie mógł czuć się zagrożony, ale do „bliźniego” spotkania z wilkiem doszło w miejscowości Krupy.

- Pracując przy maszynie, mieszkaniec zobaczył wilka.



- Wieczorem syn pojechał na pole. I wtedy zobaczył wilka - przyznaje radna Mariola Szczuchniak

Ten nie bał się krzyku, nie bał się maszyn ani sygnałów dźwiękowych - mówi przewodniczący Adamczyk.

- Kolega grabił siano, wilk chodził sobie w biały dzień po wykoszonej łące. Nigdy w życiu nie widziałem wilka, ale już kilka osób mi mówiło o takim spotkaniu. Co zrobić? Jak są pod ochroną - mówi Albert Zdunek, sołtys wsi Krupy.

Wilki nie muszą być „czyste”

W Polsce wilki są pod ochroną. I tym niewiele można zrobić. - Te, które trafiają po wypadkach, nie wyglądają

ją na „czyste” wilki - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą” weterynarz, który chce być anonimowy.

O jakieś „czystości” mowa? - To jest tylko moje skojarzenie, ale mogą się krzyżować z dziko błąkającymi się psami.

Jak się zachować, gdy spotkamy wilka? Uciekać? - Nie możemy go zaczepiać, spokojnie usuńmy się z pola widzenia - mówi weterynarz. - Nie bierzemy żadnych gałęzi, kamieni itd.? - pytam. - Może odpowiedzieć atakiem - puentuje lekarz weterynarii.

Konrad Sławiński



Sławomir Dudziak,
Koło Łowieckie „Lis”

Oczywiście, że w powiecie lubartowskim są wilki. Są w lesie koźłowieckim i na tzw. budach. Są dwie watahy, jedna liczy około 20 sztuk, druga 15. Na własne oczy ich nie widziałem, ale koledzy myśliwi widzieli, jak cztery wilki próbowały zakatować jelenia. Innym razem widzieli, jak wilk podchodził stado jeleni. Był 20 metrów od ich samochodu, wcale nie bał się ludzi. Czasami znajdują resztki dzikiej zwierzyny, saren, ogryzione typowo przez wilki - zostaje tylko kręgosłup i czaszka. Na razie ataków na zwierzęta gospodarskie nie ma, ale będą się zdarzały. Będą ginęły wałęsające się koty, psy - jako konkurencja dla wilków, ale prawdopodobnie też psie mięso bardzo wilkom smakuje. Jako myśliwi nie możemy z tym nic zrobić, wilki są pod ochroną, nie wolno do nich strzelać

Ostrzegają przed kobietą, która krąży po wsiach i chce pieniędzy. Policja: „Zawsze można nam to zgłosić i sprawdzimy taką osobę”

POWIAT ŁUKOWSKI

Otrzymał list od Czytelniczki, która zwraca uwagę na kobietę zaobserwowaną w kilku podłukowskich miejscowościach. „Jest natarczywa, chce pieniędzy, nie chce `rabotać`” – opisuje ją Czytelniczka.

- Myślę, że warto się zainteresować taką sprawą. Po wsiach chodzi kobieta, chyba Ukrainka. Jest bardzo nieprzyjemna, natarczywa, agresywna. Chce pieniędzy niby za sprzątanie itd., ale jak ktoś chce np. wziąć ją do truskawek, to mówi, że nie będzie „rabotać”. Jak się chce dać jej jedzenie, to nie chce, bo chce pieniądze – opisuje pani Ela.

- Do sąsiadki weszła do domu, a sąsiadka to starsza kobieta. Ta obca nie dała się wygonić. Dzieci się też boją. Dzwoniono było na policję, ale nie zareagowali. Ja wiem, że chodziła już w Staninie, Gręchówce i jeszcze gdzieś wsi obok, ale zapomniałam nazwy. Może jak się nagłośni tę sprawę, to ktoś coś z tym zrobi, ewentualnie będzie czujny – dodaje kobieta.

„Była i u nas”

W tym samym czasie informacja o kobiecie pojawiła się na fejsbuku. Okazało się, że kobietę widziało wiele osób w różnych miejscowościach: Świdrach, Staninie, Żelechowie, Wojcieszkowie, Seroczynie, Wólce Zastawskiej, Łukowie i innych.

Jedni pisali, że to smutne, że ona tak chodzi i że spotkał ją taki



Mieszkańcy narzekali na nieprzyjemne zachowanie i natarczywość wędrującej po wsiach kobiety. Zdjęcie nadesłanie przez Czytelniczkę

los. Jednak wiele osób było oburzonych jej natarczywym zachowaniem.

- Ona trafiła na moją koleżankę, która też jest Ukrainką. I jak ta moja koleżanka powiedziała jej, żeby poszła do pracy, choćby zbierać truskawki, to ta ją tak zaczęła wyklinać, że szok. Nie dała sobie nic powiedzieć, tylko wyklinała – pisze jedna z internautek.

- Była agresywna! Kazałam jej opuścić posesję, z ledwością się udało. Prosiła o pieniądze. Strasznie ubliża, jak ich nie dostanie – pisze inna.

- Była strasznie nie miła, natarczywa, chciała wejść do domu. Jak zaczęłam zamykać drzwi, to popchnęła je ręką. Ogólnie pilnujcie się – ostrzegala kolejna.

- Młoda kobieta, a jednak bardzo roszczeniowa. Po odmowie przekazania jej jakichkolwiek pieniędzy zwyzywa pod nosem i, jak u mnie, przekopie wycieraczkę

pod drzwiami, jak małe dziecko, gdy lizaka nie dostanie – pisał internauta.

„Ktoś ich wozi?”

Jedna z internautek stwierdziła, że spotkała już kilka osób zza wschodniej granicy, które tak chodziły po domach, proponowały pracę, ale nie były chętne do prac ogrodowych. Najczęściej proszą o pieniądze. Czytelnicy sugerowali, że to jakaś zorganizowana grupa, bo szybko się przemieszczają na większe odległości.

- W Łukowie chodzą po domach i proszą o jedzenie i pieniądze. Ich ktoś wozi po wsiach i wypuszcza, a potem przewozi dalej – sugerowali internauci.

Było zgłoszenie

W tej sprawie skontaktowali się się we wtorek, 20 czerwca

przed południem z Maciejem Zdunkiem z Komendy Policji w Łukowie. Początkowo policjant wyjaśniał, że dotychczas na stanowisko kierownika łukowskiej policji ani na numer 112 nie było zgłoszeń dotyczących takiej kobiety.

Jednak po południu tego samego dnia ktoś ze Świdrów zadzwonił na policję i powiedział o kobiecie chodzącej po wsi, która wzbudziła niepokój mieszkańców.

- Policjanci tego dnia wylegitymowali kobietę dwukrotnie: raz w Świdrach i kolejny raz, kilka godzin później, na trasie pomiędzy Świdrami a Wojcieszkowem. Znany jej tożsamość i miejsce, w którym przebywa – informuje Maciej Zdunek.

Bez zawiadomienia

W Świdrach podczas rozmowy policjantów z „wędrującą” kobietą była osoba, która powiadomiła policję.

- Jednak nie złożyła w tej sprawie żadnego zawiadomienia. Żadne zawiadomienie od innych osób do Komendy Policji w Łukowie także nie wpłynęło - czy to dotyczące naruszenia miru domowego przez tę kobietę, zakłócania ładu i porządku, czy o nieobyczajnym wybryku – mówi Zdunek.

Potrzebuje pieniędzy

Policjanci po wylegitymowaniu kobiety wysłuchali jej.

- Stwierdziła, że potrzebuje pieniędzy, że chodzi od domu do domu i pyta, czy ktoś ją zatrudni, czy da jej pracę. Policjanci udzielili jej instruktażu na temat obowiązków w Polsce przepisów

i zasad prawa, do których należy się stosować. Wskazali jej miejsce, w którym może uzyskać pomoc, jeśli okazałoby się, że rzeczywiście nie ma środków do życia. Zaproponowali pomoc medyczną, ale kobieta nie oczekiwała od nich takiej pomocy. Czuli się dobrze. Nie potrzebowała żywności, ponieważ żywność miała. Stwierdziła, że jeżeli będzie potrzebowała pomocy, to się uda do tych miejsc, które wskazali jej policjanci. Na tym to się zakończyło i mam nadzieję, że ta pani wzięła sobie do serca słowa policjantów i nie będzie już zachowywać się niewłaściwie. W tej chwili na tym nasza pomoc się kończy, bo jeżeli osoba jest zdrowa, dorosła, przebywa w Polsce legalnie, nic jej nie dolega, to może sobie tak spacerować - relacjonuje Maciej Zdunek.

Zgłoś policji

Gdyby jednak jakiś mieszkaniec powiatu czuł się zaniepokojony obcymi osobami, które kręcą się po miejscowościach, stoją przy domach i je obserwują, wchodzą na posesję, podchodzą i próbują prosić o pieniądze czy inne rzeczy, to jak najbardziej powinien skontaktować się z policją.

- Wtedy przyjedziemy i skontrolujemy takiego człowieka. Jeśli nieprzyjemne sytuacje ze wspomnianą kobietą by się powtarzały albo chodziłoby o inne osoby i ktoś czuje się pokrzywdzony jakimś wykroczeniem czy przestępstwem, to w każdej chwili można przyjść do komendy czy komisariatu policji i zgłosić zawiadomienie – mówi policjant.

mo

Uwierzyła w spadek z Francji

Biała Podlaska: Niemal 4 tys. zł. straciła 54-latką, która uwierzyła, że dostanie spadek od nieznajomej. Kobieta miała jedynie pokryć koszt formalności, zyskując 530 tys. euro.

Kobieta na portalu społecznościowym otrzymała wiadomość rzekomo od mieszkanki Francji. Nieznajoma twierdziła, że jest chora, dlatego swój majątek postanowiła przekazać właśnie jej.

54-latką rozpoczęła korespondencję, jak sądziła, z notariuszem. Z przesłanych wiadomości wynikało, że właścicielka spadku poniosła koszty związane z przekazaniem darowizny, ale są potrzebne dodatkowe opłaty, między innymi za potwierdzenie legalności darowizny w sądzie. By potwierdzić wiarygodność słów, sprawca przesyłał pokrzywdzonej dokumenty dotyczące darowizny wystawione na jej dane osobowe.

- Niestety 54-latką uwierzyła oszustomi i postąpiła zgodnie z jego wskazówkami, wykonując przelewy oraz zakładając rachunek walutowy. Zrealizowała łącznie trzy transakcje na kwotę niemal 4 tysięcy złotych. Jednak kiedy cały czas pojawiały się nowe komplikacje i potrzeba kolejnych wpłat, kobieta nabrała podejrzeń, że została oszukana. Wówczas postanowiła zgłosić się na komendę - dodaje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z białskiej policji.

Teraz policja szuka sprawców oszustwa.

Joanna Niecko

Podejrzany o śmiertelne potrącenia motorowerzysty zatrzymany. Miał wszystko nagrywać telefonem

Radzyl Podlaski:

Po uderzeniu w motorowerzystę kierujący nie zatrzymał się, tylko odjechał z miejsca, nie udzielając pomocy poszkodowanemu

Do potrącenia motorowerzysty doszło w środę, 21 czerwca wieczorem w Białce.

- Wstępne ustalenia policjantów wskazywały na to, że do wypadku doszło w mo-



Sprawca śmiertelnego potrącenia motorowerzysty zatrzymany. Miał wszystko nagrywać telefonem

mentie nieprawidłowego wyprzedzania jednoślada przez samochód ciężarowy lub typu bus. Po uderzeniu w motorowerzystę kierujący nie zatrzymał się, tylko odjechał z miejsca, nie udzielając pomocy poszkodowanemu - informuje aspirant Piotr Woszczak z Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskiej.

- 42-letni mieszkaniec gminy Kąkolewnica zmarł w miejscu. Sprawą ustalenia sprawcy wypadku zajęli się radzyńscy

kryminalni. Ustalili i zatrzymali 34-latkę z powiatu białskiego.

Zatrzymany trafił do policyjnego aresztu. Policjanci zabezpieczyli pojazd marki Mercedes, którym potrącił motorowerzystę. Auto miało ślady uszkodzeń.

- Zatrzymany 34-latek swoją ucieczkę po zdarzeniu tłumaczył obawą odpowiedzialności za jazdę na cudzej karcie tachografu pojazdu ciężarowego. Dodatkowo okazało się,

że całe zdarzenie nagrywał na telefonie, którym prowadził transmisję na żywo na jednej z platform społecznościowych - dodaje aspirant Piotr Woszczak.

Z kierującym został zatrzymany jego znajomy - 31-latek z gminy Międzyrzec Podlaski, który pomagał naprawiać uszkodzony samochód, żeby nie było śladów po zderzeniu.

Joanna Niecko

Lubartowianin najlepszym zawodnikiem igrzysk w Australii

Krzysztof Górski z Lubartowa wziął udział w sportowych igrzyskach w Australii. Wrócił z pięcioma złotymi medalami. Sukces tym większy, że sportowiec żyje z przeszczepioną wątrobą.

Krzysztof Górski to starszy, szczupły mężczyzna. Jest szefem agencji ochrony. W kwietniu uważni widzowie wiadomości TVP mogli przez chwilę zobaczyć go na ekranie w krótkiej relacji z igrzysk sporowców po transplantacji w Perth w Australii. Pokazano polską ekipę na podium, z flagą białą - czerwoną. Wśród zawodników stał także Lubartowianin.

Pierwsze starty po transplantacji

- Po długiej chorobie otrzymałem drugie życie w postaci przeszczepienia wątroby w 2009 r. w Szpitalu Klinicznym im. dz. Jezus w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 59. Przeszczepu dokonał zespół transplantologów dr. Marka Pacholczyka pod kierunkiem prof. Andrzeja Chmury - mówi Krzysztof Górski. W czasie pobytu w szpitalu zainteresował się gąbłotą, w której były zdjęcia sportowców i ich życiorysy. Gąbłota należała do Polskiego Stowarzyszenia Sportu po Transplantacji z siedzibą w Iwoniczu Zdroju. Gdy był w tym uzdrowisku razem z żoną, postanowił odwiedzić biuro

stowarzyszenia. Tam prezes PSST, Krystyna Murdzek, opowiedziała mu o sukcesach sportowców po transplantacji. Pan Krzysztof postanowił sam spróbować swoich sił w takich zawodach. Jeszcze przed operacją uprawiał sport. - Pierwsze kroki stawiałem w pływaniu odnosząc sukcesy na w mojej kategorii wiekowej na Krajowych Igrzyskach Sportowców zdobywałem złote medale - mówi Krzysztof Górski. Tak rozpoczęła się seria jego sukcesów. Zaczęły się też wyjazdy za granicę. W 2013 r. pojechał na 19. Mistrzostwa Świata w Sporcie po Transplantacji i Dializowanych w Durbanie w RPA.

- Odniosłem wielki sukces pierwszy start i złoty medal w rzucie piłeczką oraz piąte miejsce w pływaniu stylem klasycznym na 100 m - wspomina Krzysztof Górski.

Wyjazdy za granicę

Wkrótce jednak kontuzja kolana spowodowała, że nie

mógł już pływać. Zajął się innymi dyscyplinami. Wybrał lekkoatletykę - rzut piłeczką, rzut oszczepem, pchnięcie kulą, dart. Kolejne zawody to 2014 r., na Mistrzostwach Europy w Krakowie Krzysztof Górski zdobył dwa medale srebrne i dwa brązowe.

- Następny wyjazd w roku 2016 do Helsinek na 9. Mistrzostwa Europy. Tutaj zdobyłem tytuł Mistrza Świata i złoty medal w rzucie piłeczką, srebrny medal w rzucie oszczepem, dwa brązowe medale; w pchnięciu kulą i dysku - wylicza Krzysztof Górski. Rok później w Madrycie w Hiszpanii zdobył po jednym medalu srebrnym i brązowym. W 2018 r. z mistrzostw na Sardinii przywiózł medal złoty, dwa srebrne i dwa brązowe.

W 2019 r. pojechał do Newcastle w Wielkiej Brytanii.

- Udało mi się zdobyć złoty medal i ustanowić rekord świata w pchnięciu kulą oraz dwa medale brązowe. Nasza drużyna składająca się z 18 zawodników zdobyła 28 złotych medali, 11 srebrnych i 8 brązowych co dało nam 16 miejsce drużynowo na 44 startujące kraje - wspomina.

W 2020 r. świat sparaliżowała pandemia COVID - 19. Igrzysk nie było. W 2022 r. sportowcy po transplantacji rywalizowali w Oxfordzie.

- Ogółem zdobyliśmy 37 medali w tym 16 złotych, 14 srebrnych, 7 brązowych, co dało nam 3 miejsce drużynowo na 26 startujących ekip. Mój wkład



Igrzyska w Australii. Krzysztof Górski z lewej, z flagą na 480-lecie Lubartowa

to: dwa medale złote za rzut oszczepem, piłeczką, dwa medale srebrne rzut dyskiem oraz dart (rzucanie latkami) - mówi Krzysztof Górski.

Najlepszy zawodnik w Perth

W bieżącym roku, w kwietniu, sportowcy po przeszczepach zjechali się w Perth w Australii.

- Do Australii lecieliśmy Boeingiem, wcale nie było czuć turbulencji. Perth to bardzo piękne miasto, bardzo czyste. Zachowane są zabytki, które są pięknie wbudowane w nowoczesne wieżowce. Zwiedzaliśmy ZOO, w którym są misie koala, kangury. Przewodnik przestrzegaliśmy przed węzami, jest ich w Australii bardzo dużo, wszystkie jadowite - relacjonuje Krzysztof Górski.

Polska reprezentacja szybko zyskała sympatię lokalnej Polonii.

- Staliśmy przed sklepem, oglądaliśmy wystawę i rozma-

W pierwszym dniu zawodów Krzysztof Górski musiał zmierzyć się z pchnięciem kulą i rzutem piłeczką. Drugi dzień to rzut dyskiem i oszczepem

wialiśmy. Usłyszała nas pani Grażyna, która prowadzi restaurację. W Perth mieszka sporo Polaków, na zawodach bardzo nam kibicowali - mówi sportowiec.

W pierwszym dniu zawodów Krzysztof Górski musiał zmierzyć się z pchnięciem kulą i rzutem piłeczką. Drugi dzień to rzut dyskiem i oszczepem.

- W rzucie dyskiem miałem pierwsze miejsce, pokonałem trzech konkurentów. W rzucie oszczepem miałem wynik 26,44 m. Pokonałem czterech rywali. Wynik zapewniłem sobie już w pierwszym rzucie, zdobyłem złoty medal - mówi Krzysztof Górski. Złoto zdobył także w darcie. W sumie na najwyższym stopniu podium stał pięć razy. - Zostałem najlepszym zawodnikiem Światowych Igrzysk w lekkiej atletyce, jestem przeszczęśliwy. Do tego Reprezentacja Polski licząca 21 zawodników zdobyła 55 medali 18 złotych, 21 srebrnych oraz 16 brązowych. Na 47 startujących Reprezentacji świata sklasyfikowano 43 Reprezentacje, dru-

żynowo zdobyliśmy 7 miejsce. Sukces niebywały! - komentuje Krzysztof Górski.

Bieg po Nowe Życie

Na igrzyskach lekkoatletycznych nie poprzestaje. We wrześniu ma zamiar startować w Biegu po Nowe Życie. To organizowany co roku bieg, w którym uczestniczą m.in. znani sportowcy, aktorzy, celebryci i członkowie PSST. Inicjatorem biegu jest bokser Przemysław Saleta, który oddał nerkę swojej chorej córce. Ideą biegu jest propagowanie transplantologii. Uczestnicy imprezy kierują się słowami Jana Pawła II „Nie zabierajcie swoich narządów do nieba, są potrzebne na ziemi”.

- W moich podróżach i startach od samego początku towarzyszy mi moja żona Zosia, jest mi ostoją i pomocą w trudnych chwilach jej motywacja wręcz mobilizacja daje efekty w wynikach sportowych - dodaje Krzysztof Górski.

Marcin Kusyk

REG

Witamy na świecie



Mia Lilla Jeżowska,
Lubartów
ur. 17 czerwca, g. 16:08, 4,60 kg, 62 cm
Rodzice: Paulina i Dawid



Maja Tobolszewska,
Siemień, powiat parczewski
ur. 22 czerwca, 3260 g
Rodzice: Karolina i Patryk



Nikodem Zabielski,
Radzyń Podlaski,
ur. 17 czerwca, g. 10:25, 2530 g, 49 cm
Rodzice: Małgorzata i Andrzej



Nikodem Zieniewicz,
Podlodówek, gmina Michów
ur. 19 czerwca, g. 13., 2950 g, 53 cm
Rodzice: Agnieszka i Paweł
Brat: Alan (3,5 r.)



Klara Zych,
Małaszewicze, pow. bialski
ur. 16 czerwca, g. 12:08, 3,80 kg, 59 cm
Rodzice: Anna i Damian
Brat: Olek (2 lata)



Aleksander Sobiech z tatą,
Osiny, powiat łukowski
ur. 15 czerwca, g. 17:55, 4,20 kg, 58 cm
Rodzice Ewelina i Emil (na zdjęciu)

Życzenia urodzinowe



Najlepsze życzonka,
Pięknego w życiu słonka,
Smutków małych jak biedronka
I szczęścia wielkiego jak smok!
Michasi z okazji 1 urodzin — Matka Chrzestna

Konrad Białach poślubił Magdalenę!

W ostatnim czasie jeden z najważniejszych dni w życiu przeżywał Konrad Białach.

Obrońca Unii Krzywd, w przeszłości grający również jako bramkarz, powiedział sakramentalne „tak” swojej wybrance życia - Magdalena. Ślub odbył się w kościele w Radoryżu Kościelnym, zaś wesele w Victorii w Łukowie. Jeszcze przed przyjazdem do młodej koledzy z drużyny wraz z kibicami przygotowali „bramkę” z klubowej flagi oraz użyli świec dygnych.

Gratulujemy!

mp



Życzenia urodzinowe

Idzie misio, idzie konik,
Małpka, piesek, no i słonik,
Wszyscy razem z balonami,
Z najlepszymi życzeniami.
Bo to dzień radosny wielce,
Masz już jeden roczek więcej!

Bartusiowi z okazji 3 urodzin — Rodzice i brat Michał

„Syryj” poślubił piękną Paulę. Wiemy, jak się poznali

Wychowanek Jagiellończyka Biała Podlaska ma żonę.

Były gracz TOP-u 54 Biała Podlaska, Huraganu Międzyrzec Podlaski, Podlasia Biała Podlaska oraz Orląt Radzyń Podlaski powiedział sakramentalne „tak”. Jakub Syryjczyk jest zajęty!

26-latek wziął za żonę Paulę. - Natknęliśmy się na siebie w internecie, po czym zaczęliśmy się spotykać. Razem jesteśmy niespełna dwa lata, a znamy się dwa razy dłużej - przyznaje „Syryj”. Ślub odbył się w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białej Podlaskiej, zaś wesele w jednym z lokali w Międzyrzeczu Podlaskim.

Gratulujemy!

mp



Życzenia z okazji pierwszej rocznicy ślubu



Magdalena i Marcin Świerczyński 25 czerwca 2022 zawarli związek małżeński, jest to pierwsza rocznica Waszego ślubu, z tej okazji chcielibyśmy Wam życzyć dużo miłości, zdrowia i spełnienia marzeń

Życzenia od rodziców - Teresy i Marka Świerczyński oraz od brata Grzegorza

W rocznicę dwóch akcji przeciw hitlerowskim mordercom

Osiemdziesiąt lat temu żołnierze Armii Krajowej zabili Dykowa i Naujocksa

W roku 1943 ważyły się losy II wojny światowej. Niemcy przegrali pod Stalingradem, alianci wylądowali we Włoszech. Ogłoszono o zbrodni katyńskiej, zginął Sikorski. Na Podlasiu zaś podziemie podejmowało akcje przeciw szczególnie okrutnym hitlerowskim mordercom.

Gwoli przypomnienia tego, co działo się dokładnie osiemdziesiąt lat temu.

Rok 1943 był to rok w którym Niemcy hitlerowskie ogłosiły światu, że w lesie katyńskim odkryto masowe groby pomordowanych w roku 1940 żołnierzy Wojska Polskiego. Był to też rok tragicznej, do dziś dnia do końca niewyjaśnionej śmierci generała Władysława Sikorskiego. Był to też rok aresztowania komendanta Głównego Armii Krajowej. Generała Stefana Roweckiego pseudonim „Grot”.

O tych tragicznych wydarzeniach należy nam pamiętać.

Wyrok na kata Turowa i Kąkolewnicy

Pamiętać powinniśmy też, że osiemdziesiąt lat temu Polskie Państwo Podziemne wykonało wyroki śmierci na katach społeczeństwa powiatu radzyńskiego. 29 sierpnia 1943 r. zabity został Otton Naujoks przezwany przez ludność Turowa „Krótkim”. Pełnił on funkcję zarządcy niemieckiego majątku w tejże miejscowości, byłej własności Potockich. Miał do dyspozycji przydzielonych niemieckich żołnierzy oraz Ukraińców i własowców. Był równocześnie dowódcą grupy utrzymywanej w majątku do obrony mienia folwarcznego oraz do walki z partyzantką, działającą na tym terenie. Wymyślone przez miejscową ludność przezwisko „Krótki” wynikało z tego, że był on niskiego

wzrostu i do tego – szczególnie sadystą. Schwytanych Żydów albo jeńców radzieckich, żołnierzy którzy uciekli z niewoli, wyprowadzał do pobliskiego lasu olchowego, znajdującego się obok folwarku w Turowie i tam rozstrzeliwał. W lipcu 1943 r. kilku żołnierzy podziemia z Oddziału Specjalnego wraz z kilkoma partyzantami radzieckimi „Wołodzi” spaliło należącą do folwarku dużą wydajną maszynę do omłotów zboża i zniszczyło silnik spalinowy do jej napędu. Naujoks w odwet za to, wraz ze swoją grupą zaporową, napadł na wieś Żakowolę Radzyńską, spalił 7 gospodarstw i własnoręcznie zabił dróżnika Pisarka i jego syna. Decyzją gminnych komend Armii Krajowej (AK) i Batalionów Chłopskich (BCh) został wydany wyrok śmierci na Naujoksa za popełnione morderstwa na obywatelach Polski i innych narodowości.

Akcje przeprowadzała AK i Bataliony Chłopskie

Akcję na „Krótkiego” przeprowadzono w składzie: Tadeusz Głowniak członek Batalionów Chłopskich – odpowiedzialny za wykonanie, Henryk Narojek członek Armii Krajowej z Międzyrzecza Podlaskiego. Osłona to: Jan Podolak komendant gminny AK Kąkolewnica, Aleksander Kot żołnierz AK. Za wywiad odpowiadali: a wywiad: Irena Golec i Józef Korolczuk żołnierz BCh. Kilka miesięcy później 30 października 1943 roku Wydzielony oddział Radzyńskiego Obwodu AK, który tworzyli partyzanci z oddziału leśnego z lasów turowsko-kąkolewnickich pod dowództwem por. Zygmunta Teodorowicza „Beja” oraz doświadczeni AK-owcy z placówek: Stara Wieś, Branica Radzyńska i Suchowolska, Zbulitów, Milanów i Jabłoń pod dowództwem komendanta Obwodu mjr Konstantego Witkowskiego ps. „Muller” wykonał wyrok śmierci na Adolfie Dykowie.

Wyrodny syn tej ziemi

Pochodzący z Okalewa stolarz, który w czasie okupacji jako zastępca komendanta radzyńskiego Gestapo – był postrachem ludności całego powiatu. Liczba aresztowanych i zamordowanych przez niego Polaków, jaką ustaliły



Dzisiaj miejsce akcji na Dykowa upamiętnia trudno zauważalna niewielka czerwona tablica stojąca po prawej stronie drogi jadąc w kierunku Wohynia. Tak jak pisał w jednym z poprzednich numerów „Wspólnoty” Zbigniew Smółko obecny stan rzeczy nikomu chwały nie przynosi. Stąd propozycja, by te miejsce upamiętnić umieszczając na kamieniu płytę o treści: W hołdzie żołnierzom Armii Krajowej, którzy w tym miejscu, dnia 30.10.1943 roku dowodzeni przez majora Konstantego Witkowskiego ps. „Muller” wykonali wyrok śmierci na „kacie Południowego Podlasia”. Obok pomnika powinna być gablota bądź tablica, w której umieszczono by krótką informację o wydarzeniach z 1943 roku oraz o tym, jakie były skutki udanej akcji Polskiego Podziemia

Motto:

*„A jeśli komu droga
otwarta do nieba,
Tym, co służą ojczyźnie.
Wątpić nie potrzeba,
Że co im zazdrość ujmie.
Bóg nagradzać będzie,
A cnota kiedykolwiek miejsce
swe osiedzie...”*

Jan Kochanowski

sądy Polski Podziemnej, dochodzi prawie do około 400, a Żydów do około 1000 stąd nazwano go „katem Południowego Podlasia”. Wyrok wykonano niedaleko wsi Stasinów na pograniczu gmin Wohyń i Radzyń Podlaski.

Zemsta dosięgła niewinnych

Społeczeństwo powiatu radzyńskiego za zlikwidowanie swoich prześladowców zapłaciło życiem wielu jego mieszkańców. Trzeba pamiętać, że dwa tygodnie po zamachu Niemcy aresztowali 30 osób zamieszka-

łych w Zbulitowie Małym. Na miejscu zabili kilkunastu mieszkańców Zbulitowa Małego i Bezwoli oraz spalili kilka zabudowań wiejskich. W czasie akcji pacyfikacyjnej, od kul partyzanta Edwarda Kaliszuka ps „Dąbek” zginął zastępca Dykowa gestapowiec Antoni Neuman. Antoni Neuman przed wojną mieszkał w Wohyniu. Brał udział w egzekucjach Polaków i Żydów. Przyczynił się do aresztowania wielu członków Podziemia. Wydano na niego wyrok śmierci. Był on poszukiwany przez oddzia-

O samej akcji na Dykowa Wspólnota pisała m.in. w 2018 roku:

Pierwsze próby zamachu, przygotowywane miejscowymi siłami, miały miejsce w 1941 roku. Potem nawet przybyła grupa egzekucyjna z położonej na dzisiejszej Białorusi Lidy, wróciła jednak bez efektów. Gestapowiec strzegł się bardzo dobrze - nigdzie nie ruszał się bez kilkunastoosobowej obstawy, często zmieniał trasy przejazdów i plany działań. Na szansę trzeba było czekać do 30 października 1943 roku (podawana gdzieś data 30 listopada jest błędna). Wtedy nadeszła informacja, że Dykow pojechał do Wohynia. Oddział dowodzony przez Konstantego Witkowskiego ps. Miller (w innych wersjach Muller) przebywał w tym czasie w Zbulitowie. Szybko zmobilizowano łącznie 24 partyzantów i przygotowano zasadzkę na dzisiejszej szosie 63, w rejonie mostku koło Stasinowa (dzisiaj można wypatrzeć tam, od południowej strony drogi, pamiątkową tabliczkę). Leśnym sprzyjało tego dnia szczęście. Po pierwsze Dykow wybrał akurat tą drogę, a nie (dzisiejszą powiatową) przez Zbulitów. Po drugie półciężarówkę z ochroną odesłał przodem. Tej szansy nie można było przepuścić. Pierwszy na trasie pojawił się motocyklista - zwiadowca. Zatrzymano go, odprowadzono do lasu i zastrzelono. Miejsce to można określić z dużą dokładnością: jeden z poszukiwaczy śladów historii znalazł tam wykrywaczem kilka łusek, związanych najpewniej z tym właśnie epizodem.

Dykov jechał w towarzystwie kierowcy i adiutanta samochodem osobowym. Kiedy auto znalazło się na wysokości zasadzki, z południowej strony drogi zagrał karabin maszynowy i automaty. Kierowca zginął na miejscu. Adiutant próbował uciekać w pola, ale został ścięty serią. Ranny Dykow wyczołgał się z samochodu i próbował się ostrzeliwać, ale rany były poważne. Pierwszy podszedł do niego Zygmunt Korszeń ps. Tulipan ze Zbulitowa, chwilę później sam Miller i Stefan Końka. Hitlerowiec próbował tłumaczyć się, że szkodził tylko Żydom, że sprawi, iż gestapo wypuści wszystkich Polaków, ale na wszelkie wyjaśnienia i pertraktacje było o ponad 3 lata za późno. W oddziale było za dużo osób, którzy ze zbrodniarzem mieli nawet osobiste rachunki krwi. Bronisławowi Pawlinie, ps. Gruz kilka miesięcy wcześniej Dykow w miejscowości Płudy wymordował całą rodzinę, włączając w to kilkumiesięczne niemowlęta.

Zabitych Niemców ułożono przy drodze. Ciało oblano benzyną i podpalono, zabezpieczając jednak twarz Dykowa. Polakom zależało, żeby Niemcy dokładnie wiedzieli, kogo i dlaczego zastrzelono.

(Zbigniew Smółko)

To z inspiracji Adolfa Dykowa rozstrzelano w Sitnie grupę radzyńskich harcerzy z harcmistrzem Stefanem Lisowskim na czele

ły Kedywu. Jego śmierć była przypadkowa jednak rodzina zapłaciła śmiercią jego żony i dzieci w płomieniach ich domu w Bezwoli, podpalonego przez żołnierzy niemieckich.

Wszyscy za, pora na działanie

Propozycję upamiętnienia miejsca wykonania wyroku na Dykowie poparła córka żołnierza z Wydzielonego Oddziału Radzyńskiego Obwodu AK oraz starosta radzyński Szczepan Niebrze-gowski. Pan Starosta chciał-

by również, żeby upamiętniona została akcja Polskiego Podziemia przeciw Ottonowi Naujockowskiemu przeżywanemu przez ludność Turowa „Krótkim”. Ze sprawą zaznajomiła się m.in. Komisja Spraw Społecznych Rady Powiatu Radzyńskiego i udzieliła jej gorącego wsparcia. Szczegółowego przedyskutowania wymaga forma przestrzen- na i tekstowa upamiętnienia i jest ona w tej chwili przedmiotem konsultacji na różnych szczeblach, sprawa wydaje się jednak być na dobrej ścieżce.

Piotr Szkurlatowicz
REG

Kiedy Sura Goldberg wyjechała w 1967 roku w Łukowie nie było już żadnego Żyda

Odszedł ostatni łukowski Żyd

Pprzed miesiącem (26 maja) w Teksasie (USA) zmarł pochodzący z Łukowa Abe (Abram) Goldberg, tak jak i ja absolwent Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki, mój fejsbukowy znajomy.

Abe Goldberg urodził się w Łukowie 10 kwietnia 1945 roku. Był synem Sury i Pesacha Goldberga. Jego matka, urodzona 4 listopada 1922 roku, z domu Goldzak, podczas wojny należała do żydowskiego oddziału partyzanckiego. W tym czasie straciła pierwszego męża i troje dzieci, które z nim miała. Zostali oni zabici przez członków podziemia, prawdopodobnie nacjonalistycznego.

Z kolei ojciec Abego Pesach figuruje na liście 150 Żydów łukowskich ocalonych z Holocaustu, zamieszczonej w wydanej w języku jidysz książce „Męcennicy i bohaterowie. Żydzi Łukowa” (Łódź 1947) oraz w wykazie obejmującym sześciu Żydów, którzy przeżyli okupację niemiecką w Łukowie, sporządzonym 4 lutego 1950 roku przez zarząd miasta, przechowywanym w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie i zamieszczonym w mojej książce „Żydzi Łukowa i okolice” (Warszawa 2008). Państwo Goldbergo mieszkali przy ulicy Świderskiej 2.

Pesach Goldberg zmarł w 1959 roku, a cztery lata później jego syn wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Sprowadził go tam pochodzący z Łukowa Sol (Szłomo) Prengler, przy wsparciu Franka Blocka. Wcześniej ułatwili oni wyjazd do USA szesnastu innym Żydom łukowskim.

Różnica między Łukowem a Dallas

Choć Abe Goldberg miał już zdany egzamin na studia prawnicze, gdy dostał z ambasady amerykańskiej zaproszenie, nie wahał się ani chwili. W Łukowie nie trzymało go nic prócz polskich

przyjaciół. Rodziny, poza matką, nie miał, bo wszyscy zginęli w Holokauście. Nawet groby po nich nie zostały. W mieście panowała peerelowska bieda i szarość. Gdy przybył do Dallas w Teksasie, notabene kilka dni przed zamachem na prezydenta Johna F. Kennedy'ego, który miał miejsce 22 listopada 1963 roku, przeżył szok, widząc metropolię z drapaczami chmur i ulicami pełnymi samochodów.

Niecałe cztery lata później dołączyła doń jego matka Sura – przyleciała do Dallas na początku lipca 1967 roku. O przyjeździe obojga emigrantów z Polski informowała miejscowa prasa („The Dallas Morning News”, 20 listopada 1963; „St. Louis Jewish Light”, 7 lipca 1967). Opuszczając Łuków, Sura musiała sprzedać za bezcen (jedną dziesiątą wartości) dom i pozostawić trzy niezabudowane działki. W USA przeżyła ponad dwadzieścia lat – zmarła 16 marca 1988 roku.

Nowy kraj, nowe szczęście

Nieznający języka angielskiego Abe Goldberg szybko stał się pełnoprawnym członkiem amerykańskiego społeczeństwa i całym sercem pokochał swój nowy kraj, który zapewnił mu wolność, bezpieczeństwo i dobre warunki do życia. W 1967 roku ożenił się z Irene, z którą miał czterech synów (Davida, Danny'ego, Jeffreya i Gary'ego) i dwanaścioro wnucząt. Przez lata mieszkał z rodziną w Richardson w Teksasie. Przez 43 lata pracował w Texas Instruments/ Raytheon. W 2013 roku przeszedł na emeryturę.



Abe i jego synowie w Łukowie w 2014 roku. Siedzą na trybunie stadionu Orłąt. Niedaleko tego miejsca mieścił się m.in. żydowski cmentarz

10 | August 7, 2014

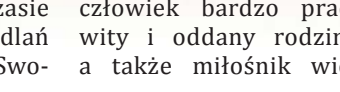
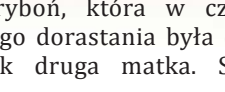
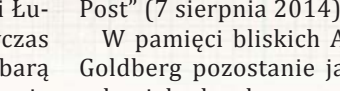
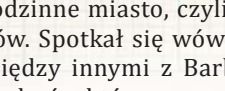
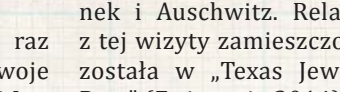
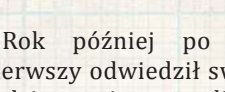
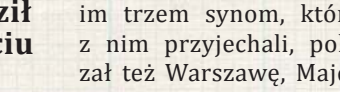
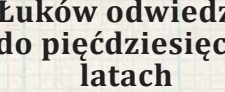
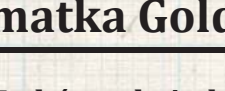
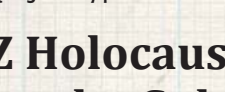
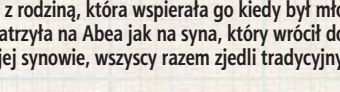
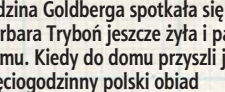
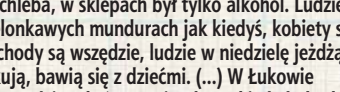
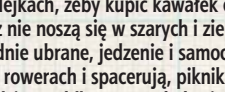
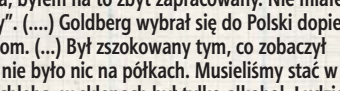
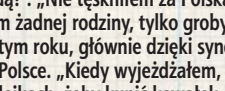
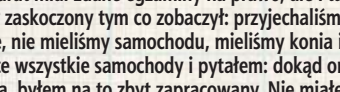
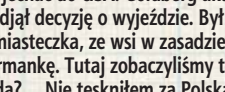
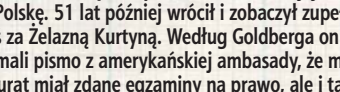
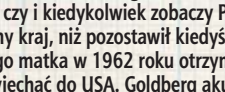
SENIORS

TEXAS JEWISH POST 61 SINCE 1967



1971: Abe Goldberg, the rightmost in one of the two wedding photos of the Warsaw Orłants with his sons, from left, Jeff, Gary and David Goldberg. 1987: Goldberg and his sons, the same as the wedding photo, but the first time in 17 years.

Source: Home of David Goldberg



Z amerykańskiej żydowskiej gazety z 2014 roku: Goldberg wyemigrował do Dallas z Łukowa w grudniu 1963 roku. Urządził życie dla siebie i swojej rodziny czy i kiedykolwiek zobaczy Polskę. 51 lat później wrócił i zobaczył zupełnie inny kraj, niż pozostawił kiedyś za Żelazną Kurtyną. Według Goldberga on i jego matka w 1962 roku otrzymali pismo z amerykańskiej ambasady, że mogą wyjechać do USA. Goldberg akurat miał zdane egzaminy na prawo, ale i tak podjął decyzję o wyjeździe. Był zaskoczony tym co zobaczył: przyjechalśmy z miasteczka, że wsi w zasadzie, nie mieliśmy samochodu, mieliśmy konia i furmankę. Tutaj zobaczyliśmy te wszystkie samochody i pytałem: dokąd one jadą? „Nie tęskniłem za Polską, byłem na to zbyt zapracowany. Nie miałem tam żadnej rodziny, tylko groby”. (...) Goldberg wybrał się do Polski dopiero w tym roku, głównie dzięki synom. (...) Był zszokowany tym, co zobaczył w Polsce. „Kiedy wyjeżdżałem, nie było nic na półkach. Musieliśmy stać w kolejkach, żeby kupić kawałek chleba, w sklepach był tylko alkohol. Ludzie już nie noszą się w szarych i zielonkawych mundurach jak kiedyś, kobiety są ładnie ubrane, jedzenie i samochody są wszędzie, ludzie w niedziele jeżdżą na rowerach i spacerują, bawią się z dziećmi. (...) W Łukowie rodzina Goldberga spotkała się z rodziną, która wspierała go kiedy był młody. Barbara Tryboń jeszcze żyła i patrzyła na Abea jak na syna, który wrócił do domu. Kiedy do domu przyszli jej synowie, wszyscy razem zjedli tradycyjny, pięciogodzinny polski obiad

Z Holocaustu ocalała tylko matka Goldberga

Łuków odwiedził do pięćdziesięciu lat

Rok później po raz pierwszy odwiedził swoje rodzinne miasto, czyli Łuków. Spotkał się wówczas między innymi z Barbarą Tryboń, która w czasie jego dorastania była dlań jak druga matka. Swo-

im trzem synom, którzy z nim przyjechali, pokazał też Warszawę, Majdanek i Auschwitz. Relacja z tej wizyty zamieszczona została w „Texas Jewish Post” (7 sierpnia 2014).

W pamięci bliskich Abe Goldberg pozostanie jako człowiek bardzo pracowity i oddany rodzinie, a także miłośnik wielu

Lukow's Last Jew Starts Life in U.S.



Mrs. Sura Goldberg

'The Last Jew'
DALLAS, Tex. — (Special) — The entire population of Lukow, Poland got off a plane at Love Airfield in Dallas, Tex. recently.

That entire population was in the person of Mrs. Sura Goldberg, a blue-eyed, Orthodox Jewish lady of 50, who during World War II helped the underground blow up trains.

She hasn't been to a synagogue since 1939.

She was the last representative of what had been a Jewish community numbering about 12,000 in Lukow when the Nazis stormed in.

At the end of World War II, only about 100 Jews survived in Lukow.

By 1963, Mrs. Goldberg and her son, Abe, were the only members of their faith left in the city. The synagogues had been torn down to make room for office buildings. Abe Goldberg was brought to

Dallas in 1963 through the efforts of Sol Prengler, who runs a clothing store, and Frank Block, assistant vice-president at the Mercantile National Bank at Dallas.

Block, Prengler and Goldberg, now 21, have been working to bring Mrs. Goldberg to Dallas for three years.

Block and Prengler have arranged for 16 Jews to come to Dallas from Lukow.

Mrs. Goldberg sacrificed her house and three lots in Lukow to leave Poland. She wasn't permitted to sell the lots. The house, worth about \$5,000, she figures, went for the equivalent of about \$500 in U.S. currency.

It was the first airplane flight for the gentle-looking woman who went on "about 30" underground raids during the war. She said she was frightened by the thought of flying.

She looked over her son, Abe, weighing 178 pounds, had gained about 50 pounds since she last saw him.

Pringler — who, with 16 other Jews, hid for two years from the Nazis in "a hole in the ground" in Lukow — translated for Mrs. Goldberg in an interview.

Mrs. Goldberg made it clear that she is happy to be in a free country and in a city where there are synagogues.

Couple Plans Fall Wedding



Relacja St. Louis Jewish Light o przyjeździe do USA mamy Abea Goldberga w 1967 roku:

Cała populacja łukowskich Żydów pojawiła się ostatnio na lotnisku Love Airfield w Dallas. Cała ta populacja składała się z pani Sury Goldberg, 50-latką, niebieskookiej pobożnej pani, która w czasie II wojny światowej pomagała partyzantom wysadzać pociągi. W synagodze nie była od 1939 roku. Jest ostatnią reprezentantką społeczności, która przed najazdem Hitlera liczyła około 12 tysięcy osób. Wojnę w Łukowie przeżyło około 100 Żydów. W 1963 roku pani Sura i jej syn Abe byli jedynymi wyznawcami tej religii w mieście. Synagogę zburzono, żeby zbudować budynki administracji. Abe przeniósł się do Dallas w 1963 roku dzięki staraniom prowadzącego sklep Sola Prangera i Francka Blocka, asystenta wiceprezesa Mercantile National Bank. Cała trójka pracowała nad sprowadzeniem pani Sury przez trzy lata. Block i Prengler sprowadzili tu wcześniej 16 łukowskich Żydów. Sura, żeby wyjechać, poświęciła w Łukowie dom i trzy działki. Nie mogła ich sprzedać, więc ostatecznie to, co było warte ok. 5000 dolarów, musiała odstąpić za 1/10 tej kwoty. Był to pierwszy w życiu lot samolotem tej zanie wyglądającej damy. Mimo, że uczestniczyła w około 30 akcjach podziemia w czasie wojny, teraz była zupełnie przerażona. Rozglądała się za synem. Abe teraz waży 178 funtów, kiedy widziała go ostatnio był o 50 lżejszy... Rozmowę tłumaczył Pranger, który wraz z 16 innymi Żydami przeżył dwa lata, ukryty w ziemiance. Pani Goldberg mówiła, że cieszy się z tego, że może być w wolnym kraju, w którym są synagogi

dyscyplin sportowych.

Był więc Abe Goldberg ostatnim Żydem z Łukowa – urodzonym i wychowanym w tym mieście. Inni, z którymi utrzymuje kontakt, są mieszkającymi w Izraelu, Francji lub USA potomkami Żydów łukowskich, którzy przyszedli na świat już w tych krajach, bądź też urodzili się jesz-

cze w czasie wojny, ale na terenie ZSRR, a później nie wrócili już z rodzinami do Łukowa, tylko na pewien czas zatrzymali się na Śląsku, po czym wyemigrowali.

Niech dusza jego wpleciona zostanie w węzeł życia wiecznego...

Krzysztof Czubaszek

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Pierwsze wzmocnienia Górnika. „Dla niego słowo jest ważniejsze od pieniędzy”

Skrzydłowy Piotr Starzyński i środkowy obrońca Lukas Klemenž to nowi zawodnicy pierwszoligowego Górnika.

Słowo droższe od pieniędzy

Dwuletnim kontraktem z opcją przedłużenia o kolejny rok związał się z Górnikiem Lukas Klemenž. To 27-letni środkowy obrońca lub defensywny pomocnik.

Urodzony w Niemczech piłkarz ma w swoim CV sporo klubów. Reprezentował barwy m.in. Korony Kielce, Olimpii Grudziądz, GKS-u Bełchatów, GKS-u Katowice czy Wisły Kraków. W Ekstraklasie rozegrał 64 mecze, w których strzelił dwa gole. Ostatnio, od stycznia 2021 roku, występował w węgierskim Honvedzie Budapeszt. Po sezonie 2022/2023 jego drużyna spadła z węgierskiej ekstraklasy.

- Lukas to mój cel transferowy numer 1. Dostępnego zajęło nam, by przekonać go do pro-



Piotr Starzyński na swoim koncie ma 17 spotkań w młodzieżowych reprezentacjach Polski

jektu, że warto u nas grać. To środkowy obrońca, defensywny pomocnik, zawodnik, który podniesie jakość sportową naszego zespołu, jego agresywność i oddziaływanie przy stałych fragmentach gry w ofensywie i defensywie - mówi Veljko Nikitović, dyrektor sportowy Górnika, cytowany przez klubowe media. - Kiedy wszystkie warunki i zapisy kontraktu były dogadane, to zawodnik dostał propozycję z ekstraklasowego i pierwszoligowego klubu i był to lepsze warunki. Lukas zachował się fair i powiedział, że dał słowo naszemu klubowi i tre-

nerowi Mamrotowi, a według niego słowo jest ważniejsze od pieniędzy. To pokazuje charakter tego chłopaka - dodał Serb.

Nastolatek z „Białej Gwiazdy”

Zielono-czarni wypożyczyli skrzydłowego Piotra Starzyńskiego z Wisły Kraków na rok.

19-latek grał w przeszłości w juniorskich zespołach Ruchu Radzionków, Ruchu Chorzów i Wisły Kraków. W sezonie 2020/2021 zadebiutował w barwach „Białej Gwiazdy” w Ekstraklasie. Dotychczas rozegrał 33 mecze na najwyższym poziomie rozgrywkowym, w których strzelił jednego gola.

W poprzednim sezonie ofensywny pomocnik wystąpił w 12 meczach Wisły w Fortuna 1. Lidze. Na swoim koncie ma także 17 spotkań w młodzieżowych reprezentacjach Polski.

Dotychczas klub opuścili Serhij Krykun, Dawid Tkacz, Wiktor Łychowydko. W Górniku nie będą też występować już zawodnicy, którzy byli wypożyczeni w poprzednim sezo-

nie: Szymon Lewkot, Hubert Sobol i Patryk Pierzak.

Górnik ma nowego napastnika

Kibice domagali się od działaczy Górnika wzmocnień w ofensywie, bo napastnicy nie byli najmocniejszą stroną łączników w poprzednim sezonie. W odpowiedzi zielono-czarni podpisali dwuletni kontrakt z Chorwatem Marco Roginićem.

Urodzony w chorwackim Bjelovarze zawodnik w wieku 22 lat opuścił ojczyznę i przeniósł się do słoweńskiego NK Nafta. Potem trafił do Polski. Przez ponad trzy sezony bronił barw Podbeskidzia Bielsko-Biała, w którym rywalizował w 1. Lidze oraz Ekstraklasie. Rozegrał w nim 79 meczów, w których strzelił 13 goli, w tym dwa na najwyższym poziomie rozgrywkowym.

W przerwie zimowej sezonu 2021/2022 przeszedł do pierwszoligowego GKS-u Katowice. Tam zaliczył 43 spotkania. Zdobył w nich trzy bramki.

dsm

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Kiedy derby z Motorem?

Motor Lublin, Wisła Kraków, Lechia Gdańsk, Arka Gdynia, Polonia Warszawa - m.in. te zespoły przyjadą do Łęcznej na ligowe mecze z Górnikiem.

Polski Związek Piłki Nożnej ogłosił już wstępny terminarz Fortuna 1.

Ligi na sezon 2023/2024. Rozgrywki ruszają już za miesiąc 22-23 lipca i potrwać 25-26 maja. Ostatnia kolejka przed przerwą zimową zostanie rozegrana 16-17 grudnia, a pierwsza w 2024 roku 17-18 lutego. Na otwarcie sezonu zielono-czarni zmierzą się u siebie z Wisłą Kraków.

dsm

TERMINARZ GÓRNIKA ŁĘCZNA

1. (22-23.07.): Górnik - Wisła Kraków
2. (29-30.07.): Górnik - Arka Gdynia
3. (5-6.08.): Miedź Legnica - Górnik
4. (12-13.08.): Górnik - Chrobry Głogów
5. (19-20.08.): Motor Lublin - Górnik
6. (26-27.08.): Górnik - Wisła Płock
7. (2-3.09.): Znicz Pruszków - Górnik
8. (16-17.09.): Górnik - Resovia
9. (23-24.09.): Podbeskidzie Bielsko-Biała - Górnik
10. (30.09. - 1.10.): Górnik - Zagłębie Sosnowiec
11. (7-8.10.): Lechia Gdańsk - Górnik
12. (21-22.10.): Górnik - GKS Katowice
13. (28-29.10.): Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Górnik
14. (4-5.11.): Odra Opole - Górnik
15. (11-12.11.): Górnik - Polonia Warszawa
16. (25-26.11.): Stal Rzeszów - Górnik
17. (2-3.12.): Górnik - GKS Tychy
18. (9-10.12.): Wisła Kraków - Górnik
19. (16-17.12.): Arka Gdynia - Górnik
20. (17-18.02.): Górnik - Miedź Legnica
21. (24-25.02.): Chrobry Głogów - Górnik
22. (2-3.03.): Górnik - Motor Lublin
23. (9-10.03.): Wisła Płock - Górnik
24. (16-17.03.): Górnik - Znicz Pruszków
25. (30.03.): Resovia - Górnik
26. (6-7.04.): Podbeskidzie Bielsko-Biała - Górnik
27. (13-14.04.): Zagłębie Sosnowiec - Górnik
28. (20-21.04.): Górnik - Lechia Gdańsk
29. (24.04.): GKS Katowice - Górnik
30. (27-28.04.): Górnik - Bruk-Bet Termalica Nieciecza
31. (4-5.05.): Górnik - Odra Opole
32. (11-12.05.): Polonia Warszawa - Górnik
33. (18-19.05.): Górnik - Stal Rzeszów
34. (25-26.05.): GKS Tychy - Górnik

Wisła zaczęła przygotowania

W miniony poniedziałek zespół Wisły Grupa Azoty Puławy odbyli pierwsze zajęcia w okresie przygotowawczym do nowego sezonu. Ekipą dowodził Michał Piros, który zastąpił na stanowisku trenera Mariusza Pawlaka.

Blizniak zostaje w Wiśle!

Dominik Cheba przedłużył kontrakt z Wisłą Grupa Azoty Puławy na kolejny sezon.

26-latek rozegrał 104 oficjalnych meczów w klubie z Puław. Wychowanek KSZO Junior Ostrowiec Świętokrzyski przybył do Wisły przed rundą wiosenną sezonu 2019/2020. Na koncie ma jedno trafienie.

Może niewiele osób wie, filigranowy obrońca ma brata bliźniaka. Patryk Cheba jest często widywany na meczach w Puławach. W CV ma grę w: KSZO Junior, Ruchu Chorzów (Młoda Ekstraklasa i drugi zespół) oraz KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Nowy asystent w Wiśle Puławy. Grał w Liverpoolu!

Nowym pomocnikiem Michała Pirosa w Wiśle Puławy został Michael Chojnicki.



Maciej Kona musi szukać sobie nowego klubu. 26-letni pomocnik grał w Wiśle od rundy jesiennej sezonu 2021/2022. W sumie wystąpił w 45 meczach o punkty i zdobył jedną bramkę

26-latek urodził się w USA w Hackensack. Występował w KS-ie Raszyn, Świecie Nowy Dwór Mazowiecki, Ożarówiancie Ożarów Mazowiecki oraz w Anglii w: FC Widnes, Liverpool FC Foundation College (juniorzy), City od Liverpool, St Helens Town AFC.

W ostatnim czasie był asystentem trenera w Legionovii Legionowo. Wspólnie doprowadzili ekipę spod Warszawy do tytułu wicemistrzów III ligi.

Ośmiu odchodzi

W nowym sezonie kibice nie zobaczą pięciu zawodników.

Bartosz Bernard i Jakub Czajkowski po okresie wypożyczeń

wrócili do swoich macierzystych klubów. Z kolei wygasający kontrakt Macieja Kony nie zostanie przedłużony. Ostatni z nich w barwach Wisły rozegrał 45 spotkań, podczas których zdobył jedną bramkę. Z kolei Bartosz Bernard i Jakub Czajkowski pojawili się na drugoligowych boiskach dziewięciokrotnie.

Piotr Zieliński i Błażej Sapielak nie będą dłużej reprezentowali biało-niebieskich barw. Obaj zawodnicy wrócą z wypożyczeń do swoich klubów. Piotrek rozegrał w Wiśle 24 mecze, natomiast Błażej trzykrotnie pojawił się na placu gry.

Identyczna sytuacja odnosi się do kolejnych trzech graczy. Woj-



Nie tak dawno Dominik Cheba świętował 100 meczów w barwach puławskiej ekipy. Teraz okazało się, że licznik będzie bił nadal

ciech Błyszko, Robert Majewski i Marcin Rysza odchodzą z Wisły Puławy. Ich wygasające z końcem czerwca kontrakty nie zostaną przedłużone. W poprzednim sezonie eWinner II ligi Błyszko zagrał w 14 spotkaniach, Majewski zanotował 26 występów i jednego gola, a Rysza wystąpił w 20 meczach i strzelił jednego gola.

Wisła zna terminarz

Poznaliśmy terminarz rozgrywek II ligi w sezonie 2023/2024.

Pierwsza kolejka została zaplanowana na weekend 22/23 lipca. Na inaugurację nasza ekipa w Puławach spadkowicz z I ligi Chojniczankę Chojnice.

W rundzie jesiennej Wisła zagra 20 spotkań, a ostatni z nich odbędzie się 2/3 grudnia przeciwko Stali Stalowa Wola.

- 22.07., Wisła - Chojniczanka
- 29.07., Wisła - ŁKS II Łódź
- 05.08., Stal - Wisła
- 12.08., Wisła - Stomil
- 19.08., KKS Kalisz - Wisła
- 26.08., Wisła - Hutnik
- 02.09., Sandecja - Wisła
- 09.09., Wisła - Polonia
- 16.09., Olimpia E. - Wisła
- 23.09., Wisła - Lech II
- 30.09., Kotwica - Wisła
- 07.10., Wisła - Olimpia G.
- 14.10., Skra - Wisła
- 21.10., Wisła - Radunia
- 28.10., Zagłębie II - Wisła

- 04.11., Wisła - GKS Jastrzębie
- 11.11., Pogoń - Wisła
- 18.11., Chojniczanka - Wisła
- 25.11., ŁKS Łódź - Wisła
- 02.12., Wisła - Stal

Puchar Polski z Hutnikiem

Znamy pary rundy wstępnej Fortuna Pucharu Polski w sezonie 2023/2024.

Wisła Grupa Azoty Puławy zagra przed własną publicznością z Hutnikiem Kraków. Starcie zostało zaplanowane na 9 sierpnia.

PARY RUNDY WSTĘPNEJ

- Chojniczanka Chojnice - Śląsk II Wrocław
- Sandecja Nowy Sącz - Garbarnia Kraków
- Polonia Warszawa - Siarka Tarnobrzeg
- Znicz Pruszków - Górnik Polkowice
- Kotwica Kołobrzeg - Zagłębie II Lubin
- Stomil Olsztyn - Radunia Stężyca
- Wisła Puławy - Hutnik Kraków
- Motor Lublin - Lech II Poznań
- KKS 1925 Kalisz - GKS Jastrzębie
- Pogoń Siedlce - Olimpia Elbląg

mp
REG

Kaczyński w Podlasiu. Bez Balickiego i Karoliny

Znany plany Podlasia!

Piłkarze z Białej Podlaskiej wrócą do treningów 6 lipca.

W planach są cztery gry kontrolne. Na inaugurację ekipa Artura Renkowskiego zmierzy się przed własną publicznością z Mazovią Mińsk Mazowiecki, która zajęła drugie miejsce w IV lidze mazowieckiej, tracąc szansę na awans w ostatniej kolejce, kiedy tylko zremisowali 1:1 z Wisłą II Płock. W zespole „Mazy” występowało dwóch byłych graczy Podlasia: Borys Piotrowski oraz Tomasz Nieścieruk oraz znany z gry w Orleciech Radzyń Podlaski - Sebastian Kaczyński.

Kolejne trzy boje to spotkania z ekipami z województwa Podlaskiego. Starcie z Turem odbędzie się w Bielsku Podlaskim, zaś z Jagiellonią II Białystok oraz Olimpią Zambrow w Białej Podlaskiej. Pierwszy mecz o punkty w nowym sezonie odbędzie się najprawdopodobniej 5 sierpnia.

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

15.07., Mazovia Mińsk Maz.
22.07., Tur Bielsk Podl.
26.07., Jagiellonia II Białystok
29.07., Olimpia Zambrow

Bogusz Suchecki trenerem Podlasia!

Bogusz Suchecki został nowym asystentem Artura Renkowskiego

w trzeciogowym Podlasiu Biała Podlaska.

Funkcje w pierwszej drużynie będzie łączył z pracą koordynatora w Akademii Podlasia. Suchecki to doświadczony trener z licencją UEFA A oraz wykładowca na białskiej uczelni sportowej. Będzie odpowiedzialny za zarządzanie jednostką treningową oraz prowadzenie treningu formacyjnego i indywidualnego.

Podlasie nie zdołało ograć Korony

Przegrana 1:3 na własnym boisku z Koroną Kielce oznacza, iż gracze Podlasia Biała Podlaska nie awansowali do zmagania w Centralnej Lidze Juniorów do lat 15.

Białczanie mieli niezłą sytuację wyjściową. Na wyjeździe zremisowali 4:4. Niestety, przed własną publicznością musieli uznać wyższość „Szczyrków”.

Wicemistrz Polski w minisiatkowie nie zagra w Podlasiu!

Znany nazwisko zawodnika, który opuścił ekipę z Białej Podlaskiej.

Mateusz Chyła był ważnym ogniwem w Podlasiu. Rozegrał 25 meczów, 22 w wyjściowym składzie, 20 pełnych spotkań (1993 minuty). Zdobył jedną bramkę i zobaczył dwie żółte kartki. Dla wychowanka Cisów Nałęczów była to druga



Szymon Kamiński został nowym graczem biało-zielonych. Przeniósł się z Orleciech Radzyń Podlaski

przygoda z biało-zielonymi. Naszą ekipę reprezentował w sezonie 2018/2019, a następnie przez trzy lata grał na cześć Orleciech Radzyń Podlaski.

Co ciekawe, zawodnik drużyny młodzieżowych Motoru Lublin zadebiutował w pierwszej ekipie ze stolicy województwa lubelskiego w starciu z Podlasie, wchodząc na boisko w 61 minucie. Po występach w Miedzi II Legnica przeniósł się do Podlasia. W sezonie 2018/2019 rozegrał 27 meczów i zdobył jedną bramkę. W debiucie obejrzał czerwoną kartkę w 80 minucie.

Biała Podlaska była mu pisana od zawsze. Może mało kto wie, ale Mateusz Chyła wraz z zespołem Serbinowa wywalczył wicemistrzostwo kraju w siatkówkę. - W Szkole Podstawowej w Nałęczowie trenowa-

liśmy siatkówkę. Odpadliśmy z rozgrywek Kinder + Sport, ale moja dobra postawa została zauważona przez trenerów Serbinowa Białej Podlaski: Joannę Białą-Sobieraj oraz Macieja Sobieraja. Pojechałem wraz z ich podopiecznymi na XVIII Ogólnopolski Finał w minisiatkowie o puchar Kinder+Sport i wywalczyliśmy wicemistrzostwo kraju w „czwórkach” - mówił niegdyś na łamach Wspólnoty.

Bez Artura

Zaledwie pół sezonu trwała przygoda Artura Balickiego z Podlasie.

23-letni napastnik trafił do ekipy z Białej Podlaskiej z Legionovii Legionowo. Rozegrał 8 meczów (383 minuty), w których zdobył 6 bra-



Bogusz Suchecki dołączył do sztabu Podlasia Biała Podlaska

mek. Otrzymał jedną żółtą kartkę. Co ciekawe, zawodnik rodem z Lublina wszystkie trafienia dla biało-zielonych zdobył w czterech ostatnich starciach. Raz trafił do siatki w meczu z Orleciech Radzyń Podlaski i KS-em Wąsosz, a dwukrotnie z Lublinianką Lublin oraz Unią Tarnów.

On jest w wieku trenera Podlasia. Chłopak rodem z Krzywdy w biało-zielonych

Znany nazwisko nowego zawodnika klubu z Białej Podlaskiej. Szymon Kamiński przeniósł się do Podlasia.

25-letni pomocnik jest wychowankiem Unii Krzywda. Grał w młodzieżowych drużynach Motoru Lublin, a następnie występował w seniorach ekipy ze stolicy województwa.

Przed rundą wiosenną sezonu 2019/2020 przeniósł się do radzyńskich Orleciech, z miejsca stając się



Karolina Hołownia odeszła z Podlasia

ważnym ogniwem ekipy. Zawodnik mierząc aż 192 cm w minionym sezonie wystąpił w 30 spotkaniach (2700 minut). Co ciekawe, w każdym z występów zagrał od pierwszej do ostatniej minuty. Zobaczył siedem żółtych kartek. Zanotował dwie asysty i jednego samobója.

Maciej Kurowski podjął decyzję.

W zakończonym sezonie był ważnym młodzieżowcem w Podlasiu.

Maciej Kurowski wystąpił w 28 spotkaniach (1281 minut). Zdobył trzy bramki i obejrzał tyle samo kartek.

Populamy „Kura” zdecydował o swojej przyszłości. 18-latek nadal będzie występował w Podlasiu. Maciej jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska, a najbliższe rozgrywki będą dla niego trzecie w seniorskiej przygodzie z piłką.

mp

Orleciech mają nowego trenera. Marcin Popławski prowadził ostatnio Granit Bychawa

Drużynę trzeba budować od nowa

Pawła Babiara na stołku trenera Orleciech zastąpi 42-letni szkoleniowiec, który wcześniej związany był długo m.in. z Wisłą Puław. Ulicę Warszawską opuściło kilku kluczowych piłkarzy, losy innych rozstrzygną się w najbliższych dniach. Wzmocnień na razie nie widać.

Marcin Popławski już dwa razy był przymierzany do pracy w Orleciech, ale za każdym razem w ostatniej chwili realizował się inny scenariusz. Jako piłkarz związany był z Motorem Lublin (słynęły zwłaszcza jego zagrania zewnętrzną stroną stopy!) i bił w jego barwach rekordy strzeleckie. Karierę piłkarską skończył w 2020 roku w wieku 39 lat. Potem pracował jako trener młodzieży w Wiśle Puław, był tam też asystentem Mariusza



Szymon Kamiński żegna się z Orleciech. Na pewno będzie mile wspominany. Choćby za dwa gole zdobyte w końcówce meczu ze Stalą Stalowa Wola w czerwcu 2021 roku, które zadecydowały o cudownym utrzymaniu w lidze. Dzięki Kamyk, powodzenia!

Pawlaka. - Top profesjonalizmu, poza tym bardzo porządny facet - słyszymy od piłkarzy, którzy z nim wtedy pracowali. W poprzednim sezonie samodzielnie prowadził Granit Bychawa. Drużyna zakwalifikowała się jesienią do grupy

mistrzowskiej, gdzie jednak wiodło się im już znacznie słabiej.

Czas pożegnać

Na razie nowy trener przebywa na urlopie, pierwsze zajęcia po let-

niej przerwie zaplanowane są na 5 lipca. Zupełną zagadką jest to, kogo na tych zajęciach spotka. Oficjalnie z klubem pożegnali się w tym tygodniu trzech kluczowi zawodnicy: Szymon Kamiński (102 występy, 13 goli - transfer do Podlasia Biała Podlaska), Michał Kobiółka (72 mecze, 17 bramek - wyjazd do Warszawy), Arkadiusz Maj (59 meczów, 30 goli - przechodzi do Avii Świdnik). Na Białoruś powrócił już Paweł Chaliadka, wątpliwe jest, żeby dalej reprezentował Orleciech Ernest Skrzyński, niejasna jest sytuacja Przemysława Koszela.

Kto jest do dyspozycji

Przegląd zasobów nie napawa na ten moment optymizmem. Z bramkarzy ważny kontrakt ma Damian Maksymowicz. W obronie oprócz kapitana Patryka Szymali ważny kontrakt ma Adrian Duchnowski, niejasna jest sytuacja

Dawida Błasika. W pomocy liczyć można na Karola Rycaja, Marcela Obrosłaka, Arkadiusza Korolczuka, z pewnymi znakami zapytania Kacpra Roguskiego, ważny kontrakt ma Igor Szczygieł ale też jego niezła forma wzbudziła zainteresowanie innych klubów. Trwają rozmowy z wychowankiem klubu Piotrem Zmorzyńskim. Wiosną „Bulwa” zmagając się z kontuzją i nie imponował formą, dla wszystkich pewną zagadką jest dalszy rozwój tego lubianego w Radzyniu zawodnika. W ataku do dyspozycji jest Piotr Kuźma. Klub prowadzi w tej chwili, bliskie pomyślnego finału rozmowy z doświadczonym zawodnikiem z ładnym dorobkiem w III lidze.

Nierówna walka na rynku transferowym

Wydarzenia pewnie nabiorą tempa po powrocie Popławskiego

acz pewnie całej drużyny zbudować w trybie „last minute” pewnie się nie da. Wiadomo, że Orleciech nie dysponują znaczącym budżetem. - Wywalczona za cenę serii dość bolesnych porażek premia za dobry wynik w klasyfikacji Pro Junior System (200 tysięcy złotych) pozwala na zbilansowanie tegorocznego budżetu i nie powodowanie dodatkowego zadłużania się klubu. Jak za to będzie wyglądał następny rok nie jestem w stanie przewidzieć, jedyne co nas motywuje to sukces klubu. Trudno nam rywalizować z klubami, które mają wsparcie z samorządu wiele razy wyższe niż nasze. Negocjowaliśmy zawarcie umowy z jednym piłkarzem, wcale nie jakimś absolutnie topowym. Okazało się, że inna drużyna z Lubelszczyzny z naszej ligi dała mu trzy razy więcej... - komentuje Przemysław Kośmider, członek zarządu Orleciech.

Zbigniew Smółko

CISOWIANKA®

Sponsor
tytułarny

Centralna Liga Juniorów U-17 nie dla Górnika

W przyszłym sezonie Centralnej Ligi Juniorów U-17 nie będziemy mieli okazji oglądać zawodników Górnika Łęczna. Podopieczni Daniela Onyszki ulegli w dwumeczu drużynie KKP Korona Kielce.



„Górnicy” mieli wiele powodów do radości po pierwszym meczu. W rewanżu musieli jednak uznać wyższość „Koronarzy”

Jednobramkowa zaliczka

Juniorzy, którzy do dwumeczu z kieleckim zespołem przygotowywali się z zawodnikami na co dzień występującymi w rezerwach Górnika Łęczna, pierwsze spotkanie rozegrali na bardzo wysokim poziomie. Efektem tego było

już dwubramkowe prowadzenie. Pierwszą bramkę już w 13 minucie strzelił Kacper Koza, a podwyższył Szymon Małyska. Jedyne, na co w tym meczu było stać gości, okazała się bramka Bartosza Kijewicza, który dał nadzieję „Koronarzom” na możliwie szybsze odrobienie strat w rewanżu rozgrywanym w Kielcach.

Górnik Łęczna - Korona Kielce 2:1 (1:0)

Bramki: Koza 13', Małyska 58' - Kijewicz 70'.

Górnicy: Prac - Dylewski, Głowacz (46' Bajus), Koza (67' Gnapp), Małyska, Pastusiak, Sienicki, Skotarczak (78' Pałkowski), Steszuk, Wronka, Żabiński.

Żółte kartki: Skotarczak, Wronka.

Sędziował: Michał Wasil (Lublin).

Do przerwy byli w CLJ

Rewanż w Kielcach „Górnicy” rozpoczęli niemal w niezmienionym składzie, w porównaniu do pierwszego spotkania. Nieobec-

nego w stolicy województwa świętokrzyskiego Kacpra Żabińskiego, od pierwszej minuty zastąpił Kamil Bajus.

Po pierwszej połowie zawodnicy reprezentujący województwo lubelskie byli bardzo bliscy awansu do CLJ U-17 w przyszłym sezonie. Mecz trwał jednak drugie 45 minut, które lepiej wykorzystali gospodarze tego spotkania. Dwa pierwsze ciosy Korona wyprowadziła niespełna pięć minut po wznowieniu gry. Najpierw w 47 minucie wyrównał Maciej Biernacki, a już dwie minuty później piłkę do siatki skierował Bartosz Kijewicz, a więc strzelec jedynej bramki dla kielczan w pierwszym meczu. Każda z drużyn w tym momencie potrzebowała więc jednej bramki więcej, by cieszyć się z awansu. Tę strzeliła Korona Kielce, a konkretnie Antoni Stępień. „Górnicy”, mimo kilku prób rozmontowania defensywy

Korony Kielce w samej końcówce, nie potrafili strzelić kolejnej bramki, dlatego to zespół z województwa świętokrzyskiego od nowego sezonu będzie grał w Centralnej Lidze Juniorów U-17.

Korona Kielce - Górnik Łęczna 3:1 (0:1)

Bramki: Biernacki 47', Kijewicz 49', Stępień 64' - Bajus 40'.

Górnicy: Prac - Bajus, Dylewski, Głowacz, Koza, Małyska, Pastusiak, Sienicki (74' Wachowicz), Skotarczak (79' Pałkowski), Steszuk, Wronka (88' Rzeszutek).

Żółte kartki: Dylewski, Sienicki, Pałkowski.

Sędziował: Radosław Zielonka (Bieliny).

rg

Juniorzy zmierzyli się w Lubartowie

Turniej juniorów z województwa lubelskiego był kolejnym etapem obchodów stulecia Lewartu Lubartów. Zmagania odbyły się 17 czerwca na lubartowskich obiektach MOSiR. Najlepsi okazali się gracze BKS-u Lublin, którzy o jedną bramkę wyprzedzili gospodarzy turnieju.

Rywalizacja juniorów miała miejsce w sobotnie przedpo-



W turnieju udział wzięły cztery zespoły

łudnie w ramach obchodów 100-lecia klubu. Zarówno Lewart, jak i drużyna BKS-u Lublin w swoich dwóch pierwszych meczach odprawi-

ły z kwitkiem zespoły Lublinianki i Avii. W decydującym o zwycięstwie w całym turnieju starciu padł remis 1:1. Ostatecznie na pierwszym

stopniu podium znaleźli się gracze BKS-u, którzy przez cały turniej stracili jedną bramkę mniej, niż gospodarze turnieju. W bezpośrednim

spotkaniu, które decydowało o trzecim miejscu w turnieju, zdecydowanie lepsi okazali się zawodnicy Lublinianki, którzy wygrali z Avią aż 5:0.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	BKS Lublin	3	7	9:2
2	Lewart Lubartów	3	7	9:3
3	Lublinianka Lublin	3	3	6:8
4	Avia Świdnik	3	0	2:13

Wszystkie wyniki:

Lewart - Lublinianka 5:1

BKS - Avia 5:1

Lewart - Avia 3:1

BKS - Lublinianka 3:0

Lewart - BKS 1:1

Lublinianka - Avia 5:0

rg

Powiślak pokazał siłę w najmłodszej grupie wiekowej

17 czerwca na stadionie gminnym GKS Relax Księżpol, Powiślak Końskowola uczestniczył w II Młodzieżowym Turnieju Międzynarodowym Piłki Nożnej o Puchar Prezesa Lubelskiego Banku Spółdzielczego.

Do rywalizacji przystąpiło dziesięć drużyn, w tym dwa zespoły z Ukrainy. Ekipa Powiślaka z rocznika 2014 bro-



Zwycięzcy na wspólnym zdjęciu z rodzicami

niła pierwszego miejsca z poprzedniego roku. Wygrywając wszystkie spotkania, zawod-

nicy z Końskowoli znów mogli cieszyć się ze zwycięstwa w turnieju.

W turnieju wystąpili:

- Powiślak Końskowola
- Taniew Majdan Stary
- Relax Księżpol
- Tarpan Korchów
- Czolgyni Nowojaworiwsk
- Jantar Nowojaworiwsk
Skład Powiślaka: Maciej Dzwonnik - Jakub Kłopot, Jan Grochowski, Antoni Grzechnik, Stanisław Sykuła, Karol Chabora, Rafał Szarowolec, Aleksander Rożek, Wiktor Mańko, Hubert Próchniak, Bartłomiej Próchniak i Antoni Grochowski.

Kto zastąpi Muszyńskiego? Jeden poważny kandydat

Powiślak Końskowola w ostatnim tygodniu za sprawą mediów społecznościowych podziękował Radosławowi Muszyńskiemu za dotychczasową pracę z drużyną seniorów. Kto teraz obejmie czwartoligowca? Jest jedno nazwisko, które ma duże szanse na prowadzenie zespołu.

Zarząd klubu prawdopodobnie po raz kolejny postawi na... Radosława. Tym razem będzie to jednak Radosław Adamczyk, w ostatnim sezonie odpowiadający za wyniki trzecioligowej Lublinianki. Czy tak



Czy Radosławowi Adamczykowi będzie dane poprowadzić Powiślaka?

się stanie? Zobaczymy już niedługo. Przerwa między sezonami nie jest bardzo długa, więc im trener znajdzie się szybciej, tym lepiej.

rg

PUL

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor
tytułarny

Ćwiczą praktycznie codziennie

Zawodnicy z całego kraju wylewali siódme poty



W rywalizacji drużynowej zwyciężyła puławska ekipa z „Kuznia Formy”, która była najsilniejsza. Uczestnicy podczas dekoracji zapoznawali do grupowego zdjęcia

Byli zwarci i gotowi, bo do zawodów przygotowywali się przez wiele tygodni. Dla wielu niestraszne było podnoszenie 50 czy 150 kg. 25 czerwca w siłowni „Kuznia Formy” odbyły się pierwsze wojewódzkie zawody pt. „Bitwa o Wschód - Sztanga w górę”.

Pod koniec maja siłownia organizowała Mistrzostwa Puław w Wielokrotnym Wyciskaniu Sztangi Leżąc, a teraz przyszedł czas na zawody wojewódzkie. Do Puław przyjechali zawodnicy nie tylko z powiatu czy województwa, ale i także z Kozienic czy Wrocławia. Zarówno panie, jak i panowie zostali podzieleni na kilka kategorii wiekowych. Najmłodszy uczestnik miał 11 lat, a najstarszy 74 lata. Każdy z nich miał do zaliczenia trzy próby. Najlepsi z nich otrzymywali medale oraz puchary.

- Bardzo cieszy nas to, że frekwencja podczas pierwszych zawodów była duża. Uczestnicy



Łukasz Wyskaw

z Kurowa, zwycięzca w kategorii Senior +83 kg oraz kategorii Open

Jestem zadowolony. Udało się zająć pierwsze miejsce w dwóch kategoriach, choć nie udało mi się zaliczyć ostatniego podejścia. Szczególnie mówiąc, nie nastawiałem się na wygraną. Uczestnicy byli świetni. Można powiedzieć, że dopisało mi szczęście. Ćwiczę od kilkunastu lat. We wrześniu startuję w kolejnych zawodach, a dokładnie w Mistrzostwach Polski w Trójbój siłowym. Będę walczył o to, aby zająć jak najlepsze miejsce.

startowali w różnym przekroju wiekowym. Wspólnie z „Power Club” oraz „Wojcik Lifting Team” połączyliśmy siły. Staraliśmy się, aby zawody były na wysokim poziomie i to się udało. Chcemy kontynuować to wydarzenie. Obiecuję, że kolejna edycja będzie o poziom wyżej pod kątem organizacyjnym czy pro-



Paweł Mazowiecki

z Lublina, zwycięzca w kategorii Senior -83 kg:

Bardzo się cieszę z zawodów, bo zwyciężyłem w swojej kategorii. W grudniu ub.r. brałem udział w zawodach mikołajkowych, gdzie zająłem siódme miejsce, wyciskając 155 kg. Tym razem udało się podnieść 167,5 kg. Rywalizacja była zacięta. Wcześniej trenowałem lekkoatletykę i kulturystkę, a od kilku miesięcy podnoszę ciężary. Przede mną kolejne starty.

mocyjnym. Myślę, że przyjedzie mnóstwo zawodników z całej Polski - mówię po zakończeniu imprezy Kamil Furtak, właściciel siłowni „Kuznia Formy”.

Jego słowa potwierdza Maciej Brodecki z „Power Club”.

- W moim odczuciu atmosfera i zawodnicy dopisali. To była ciekawa rywalizacja i tego właś-



Nina Pawelec

z Kozienic, zwyciężczyni z kategorii Senior i kategorii Open

Pomysł na udział w zawodach zrodził się spontanicznie. Dzień przed zawodami przeglądałam stronę siłowni i zastanawiałam się, czy tam nie pojechać. Jak widać, udało się. Patrząc na to, że ten ciężar, który podniosłam, ostatnio sprawiał mi problem, to uważam, że poszło mi bardzo dobrze. Konkurencja była silna. Jestem aktywna od ponad 10 lat. Przez jakiś czas trenowałam kalistenikę. Próbowałam różnych sportów. Teraz podnoszę ciężary, a także ćwiczę crossfit czy dwubój.

nie oczekiwaliśmy. Uważam, że „Kuznia Formy” stworzyła niesamowitą społeczność, która potrafi w każdej sprawie się zjednoczyć. To, co stworzyła ekipa, jest rewelacyjne. Cieszymy się, że mogliśmy zrobić to razem - dodaje.

Dominik Kęsik



Nie tylko panowie podnosili ciężary. Panie również pokazały swoją moc. Doping było słychać na każdym kroku



Podniesienie sztangi z dodatkowymi kilogramami wymagało sporo siły. Zwycięzył ten (w danej kategorii), kto zaliczył wszystkie próby

Wyniki zawodów „Bitwa o Wschód - Sztanga w górę”:

Panowie:

U-16:

1. Mateusz Walencik
2. Krystian Guz
3. Bartłomiej Ścibior

U-18:

1. Dawid Bieńko
2. Jakub Goliańek
3. Arkadiusz Szaruga

U-23 (-83):

1. Piotr Szewczyk
2. Michał Koziar
3. Kacper Madej

U-23 (+83):

1. Tymoteusz Kowalski
2. Jakub Sołoducha
3. Bartosz Basaj

Senior -83 kg:

1. Paweł Mazowiecki
2. Dominik Mrozowski
3. Krzysztof Małek

Senior +83 kg:

1. Łukasz Wyskaw
2. Lotar Hryniewicz
3. Filip Dębczak

Weteran:

1. Jerzy Czajka
2. Jan Cenkiel

Kategoria Open:

1. Łukasz Wyskaw
2. Jerzy Czajka
3. Tymoteusz Kowalski

Panie:

U-18:

1. Wiktoria Jóźwiak
2. Antonina Mroczek
3. Maria Sykut

Seniorki:

1. Nina Pawelec
2. Marlena Filipka
3. Wiktoria Dankowska

Kategoria Open:

1. Nina Pawelec
2. Marlena Filipka
3. Wiktoria Dankowska

Kategoria drużynowa:

1. Kuźnia Formy Puławy
2. Wojcik Lifting Team
3. KS Team Wrocław

Gmina
Opole LubelskiePowiat
Opolski

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Nikt nie zagłosował przeciw. Opozycja wstrzymała się od głosu

Tym razem bez niespodzianek. Zarząd Powiatu dostał absolutorium i wotum zaufania

Większość radnych dobrze oceniła działania Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim w minionym roku.

Rada Powiatu w Opolu Lubelskim dokonała oceny wykonania budżetu za 2022 rok oraz rocznej pracy Zarządu Powiatu.

PSL nie dał wotum

Niespodzianek nie było żadnych. Większość radnych po zapoznaniu się z Raportem o stanie powiatu i dyskusji dobrze oceniła pracę Zarządu i zagłosowała za udzieleniem wotum zaufania, trzynastu radnych było „za”.

Jak się okazało, w tym głosowaniu władze powiatu mogły liczyć nie tylko na poparcie radnych z PiS. Zwolennicy znaleźli się również wśród opozycji.

- Mój głos za wotum zaufania to pokłosie działań Zarządu, które osobiście popierałem, a z drugiej strony przekonała mnie formalna obietnica pana starosty



Dariusz Piotrowski,
starosta
opolski (PiS)

- Pomimo trudnej sytuacji spowodowanej pandemią i wojną na Ukrainie udało się zrealizować szereg inwestycji. Odpowiedzialnie prowadzimy również finanse. Zadłużenie powiatu, pomimo wielu zrealizowanych inwestycji, zmniejszyło się

stosownie do wykonania remontu drogi Poniatowa - Pustelnia do końca tej kadencji - mówi Rafał Pastwa, wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Opolu Lubelskim (Mała Ojczyzna). - Ta inwestycja była ważnym punktem w programie KWW Mała Ojczyzna. Obiecowałem to swoim wyborcom i będę starał się to zrealizować - dodaje.

Od głosu wstrzymało się czterech radnych z PSL i Małej Ojczyzny - Tadeusz Błachnio, Andrzej Chyła, Zenon Rodzik i Gabriela Teresińska-Pruchniak.

Były starosta nie chciał dać pozytywnej oceny swoim następcom. Poszło o drogi.

- Zarząd Powiatu nie zrealizował remontu drogi Wolica - Głusko mimo przyznanej



Zenon Rodzik,
radny
powiatowy (PSL)

- Zarząd Powiatu nie zrealizował remontu drogi Wolica - Głusko mimo przyznanej dotacji od wojewody. W konsekwencji ponad 1,8 mln zł nie trafiło do budżetu powiatu, a mieszkańcy jeżdżą po dziurach

dotacji od wojewody. W konsekwencji ponad 1,8 mln zł nie trafiło do budżetu powiatu, a mieszkańcy jeżdżą po dziurach. Powód rezygnacji, jaki władze powiatu podały, był ich zdaniem zbyt mały udział gminy Karczmiska, która deklarowała 100 tys. zł dofinansowania około 4-kilometrowego odcinka drogi, jest nieporozumieniem, gdyż w tym samym okresie realizowane są remonty dróg około 15 km i gminy Poniatowa, Opole Lubelskie dokładały po około 150 tys. zł - tłumaczy, dlaczego nie zagłosował za wotum zaufania i absolutorium Zenon Rodzik, radny powiatowy (PSL).

Nieprzebudowana droga w Wolicy to nie jedyny powód.



Rafał Pastwa,
radny powiatowy
(Mała Ojczyzna)

- Mój głos za wotum zaufania to pokłosie działań Zarządu, które osobiście popierałem, a z drugiej strony przekonała mnie formalna obietnica pana starosty o wykonaniu remontu drogi Poniatowa - Pustelnia do końca tej kadencji

- Ponadto Zarząd nie podjął żadnych działań, interwencji do instytucji rządowych mimo moich wniosków, w celu interwencji ograniczającej nieuzasadnioną drożyznę na rynku nawozów i środków do produkcji rolnej - dodaje.

W sesji nie uczestniczyli radni Bogdan Kuta i Tomasz Opoka.

Większość za absolutorium

Jeszcze korzystniejszy dla władz powiatu opolskiego był wynik głosowania nad udzieleniem absolutorium Zarządowi Powiatu z tytułu wykonania budżetu za 2022 rok. Radni nie mieli większych zastrzeżeń do prowadzonej polityki finansowej

oraz gospodarowania środkami budżetowymi. I udzielili absolutorium, tym samym stwierdzili prawidłowość działań finansowo-gospodarczych i wykonawczych podejmowanych przez Zarząd w roku ubiegłym. Za udzieleniem absolutorium opowiedziało się 15 radnych, a dwóch wstrzymało się od głosu - Andrzej Chyła i Zenon Rodzik.

Ubiegłoroczny budżet, mimo iż był budżetem deficytowym - deficyt wyniósł ponad 3,2 mln zł - to z jego wykonania Zarząd Powiatu jest zadowolony. Dochody wykonane zostały w 99,16 proc., a wydatki w 96,68 proc.

- Pomimo trudnej sytuacji spowodowanej pandemią i wojną na Ukrainie udało się zrealizować szereg inwestycji. Odpowiedzialnie prowadzimy również finanse. Zadłużenie powiatu, pomimo wielu zrealizowanych inwestycji, zmniejszyło się z 18,6 mln na początku kadencji do 17,2 mln na koniec roku 2022 - podsumowuje miniony rok Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

To, że opozycja nie poparła obecnego Zarządu, starostę nie martwi.

- Głosy wstrzymujące nie miały większego znaczenia, traktować je należy jako akt polityczny - komentuje starosta opolski i dodaje: - Deklarowane 100 tys. zł zamiast 900 tys. zł wkładu własnego gminy Karczmiska do remontu drogi Wolica - Głusko trudno przyjąć za właściwy argument. Odcinek ten zostanie zgłoszony w najbliższym naborze do Polskiego Ładu.

Zdaniem wójtów powiatu w ciągu trzech ostatnich lat budżetowych i tak udało się zrobić wiele.

- Staramy się zmieniać na lepsze niemal wszystkie dziedziny życia, za które samorząd powiatowy odpowiada. Zaniechaliśmy 20-letnich rządów poprzednika nikt nie jest w tak krótkim czasie naprawić. Zawsze proszę o cierpliwość. Nie od razu Kraków zbudowano - podkreśla Dariusz Piotrowski.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Dzieci już mogą bawić się bezpiecznie przy Długiej



Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego, Waldemar Gogół, zastępca burmistrza, Dariusz Stachowicz, przewodniczący Rady Miejskiej, Jacek Jurkowski, przedstawiciel wykonawcy inwestycji, Anna Sagan, dyrektor Przedszkola Miejskiego w Opolu Lubelskim oraz przedszkolaki

Jest to przede wszystkim nowoczesny i bezpieczny plac zabaw. Gwarantować to mają nowe urządzenia zabawowe i nawierzchnia.

W środę, 7 czerwca uroczystość została otwarta zmodernizowany plac zabaw przy ul. Długiej w Opolu Lubelskim. Głównymi bohaterami

uroczystości oczywiście byli najmłodsi jego użytkownicy.

- To taki prezent na rozpoczęcie wakacji, żeby dzieci mogły tu spędzać czas. Nie tylko dzieci (...), jest miejsce również dla rodziców - siłownia - można sobie tutaj spokojnie potrenować - mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego podczas symbolicznego otwarcia placu zabaw.

Całkowity koszt inwestycji to 439 tys. zł. Gmina Opole Lubelskie otrzymała na ten cel dofinansowanie z rządowego Funduszu Polski Ład (430 tys. zł).

Poprzedni plac zabaw przy ul. Długiej był już mocno wyeksploatowany, co więcej - stanowił zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia korzystających z niego dzieci.

AG

W szkołach i przedszkolu nie zanosi się na zmiany

Obecni dyrektorzy nie mają żadnej konkurencji. Są jedynymi kandydatami, którzy przystąpili do konkursów.

Burmistrz Opola Lubelskiego ogłosił cztery konkursy na dyrektorów szkół podstawowych w Opolu Lubelskim, Kluczkowicach i Pusznie Godowskim oraz Przedszkola Miejskiego.

Konkursy to efekt upływającej kadencji obecnych dyrek-

torów: Ilony Majak - Gierczak (SP nr 1 w Opolu Lubelskim), Leszka Goliszka (SP w Kluczkowicach), Doroty Zarzyckiej (SP w Pusznie Godowskim), która powierzone miała pełnienie obowiązków dyrektorskich na dziesięć miesięcy oraz Anny Sagan (Przedszkole Miejskie w Opolu Lubelskim).

- Wpłynęły cztery oferty, po jednej na każdy ogłoszony konkurs. Złożyli je dotychczasowi dyrektorzy - informuje Janusz Gąsior, dyrektor Zespołu Eko-

nomiczno-Administracyjnego Szkół w Opolu Lubelskim.

Komisja konkursowa przeprowadzi rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami w środę i czwartek.

W tej sytuacji, że chętnych do kierowania szkołami i przedszkolem jest jak na lekarstwo, zaskoczenia nie powinno być żadnego, kto kierować będzie dalej placówkami oświatowymi w gminie Opole Lubelskie.

(ach)

Radny Henryk Dudziak z medalem od marszałka

To jedyny samorządowiec z powiatu opolskiego wyróżniony Medalem Pamiątkowym Województwa Lubelskiego z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego.

Henryk Dudziak doceniony został przez marszałka Jarosław

Stawiarski za zaangażowanie w pracę samorządową oraz wszelkie działania wspierające rozwój regionu i wzmacniające siłę wspólnot lokalnych. Był jednym z 38 przedstawicieli samorządu terytorialnego, który otrzymał Medal Pamiątkowy Województwa Lubelskiego. Wyróżnienie odebrał

podczas Wojewódzkich Obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego, które odbyły się w Lublinie.

Henryk Dudziak jest radnym powiatowym czterech kadencji - pierwszej, drugiej, szóstej i obecnej. Do samorządu powiatowego trafił w 1998 roku.

(ach)

Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Nałęczów

Tak nad Wisłą kultywują stare, polskie tradycje

Nad zalewem w Janowicach powitali lato



Sobótkowe Widowisko Obrzędowe zostało przygotowane przez Klub Twórców Ludowych z Puław

Podczas wydarzenia można było przygotować wianuszki, które później zostały wrzucone do zalewu

Było wspólne wicie wianków, szukanie kwiatu paproci i występy artystyczne. M.in. z takich atrakcji mogli skorzystać uczestnicy Sobótek, jakie w miniony weekend zorganizowano nad tamtejszym zalewem.

Sobótki to doroczne święto obchodzone 24 czerwca,

w wieczór poprzedzający dzień św. Jana. Do niedawna zapomniane, teraz wraca do łask. Aby pokazać tę piękną tradycję, wydarzenie zorganizowano nad zalewem w Janowicach. Chętnych do wspólnego świętowania rozpoczęcia kalendarzowego lata nie brakowało. Uczestnicy na brak atrakcji nie mogli narzekać. Zaprezentowały się m.in. dzieci z Zespołu Szkół w Janowcu, można było posłuchać koncertu na akorde-

Emilia Kozdrój,
Klub Twórców Ludowych w Puławach

Zaczęło się nasze piękne lato, podczas którego mamy najdłuższe dni i krótkie noce. Noc Świętojańska kojarzy się z młodością i ich zalotami, wszyscy się uwijali, aby tę krótką noc wykorzystać. Młode panie wity sobie wianuszki z kwiatów i ziół. Dla młodych ludzi jest to najpiękniejsze święto w roku. Bawię się bardzo dobrze, bo nam przypomina się to, co my kiedyś robiliśmy. Chcemy to święto przekazać młodemu pokoleniu.

onie czy obejrzeć występy wokalne. Najciekawszym punktem imprezy było Sobótkowe Widowisko Obrzędowe, przygotowane przez Klub Twórców Ludowych z Puław. Każdy, kto był zainteresowany, mógł wykonać

własny wieniec. Potem wszystkie zostały puszczane na wodę. Nie zabrakło również szukania kwiatu paproci. Gości zabawiła także zespół „Vega”.

Dominik Kęsik

Gm. Kazimierz Dolny: Zgłoś swój ogród do konkursu

Lato w pełni, a ogrody na naszych działkach kipią kolorami. Właśnie dlatego władze gminy ogłosili konkurs na najpiękniejszy ogród, w którym do wygrania są cenne nagrody.

Rozpoczęło się kalendarzowe lato, a to dobry czas, aby pochwalić się swoim ogrodem. Urząd Miejski w Kazimierzu Dolnym zachęca mieszkańców gminy do udziału w konkursie

na najładniejszy ogród. Zgłoszenia są przyjmowane w kaziemskim ratuszu do 14 lipca na specjalnym formularzu (do pobrania na stronie urzędu). Między 17 a 21 lipca odbędzie się wizja lokalna. Oficjalne wyniki zostaną zaprezentowane najpóźniej do 1 sierpnia. Łączna pula nagród wyniesie 3 tys. zł. Zwycięzca otrzyma nagrodę rzeczową o wartości do 1 200 zł. Więcej szczegółów na stronie internetowej UM Kazimierz Dolny.

Dominik Kęsik

Gm. Kazimierz Dolny: Będzie nowe oświetlenie

Mieszkańcy ul. Nadwiślańskiej, Czerniawy oraz Cholewianki niebawem będą mogli poczuć się bezpiecznie. W tych miejscach pojawią się nowe latarnie. Władze gminy szukają wykonawcy robót.

Wzdłuż drogi powiatowej na ul. Czerniawy w nadwiślańskim miasteczku zostanie zamontowane nowe oświet-

lenie. Na ul. Nadwiślańskiej władze planują zamontować 3 słupy oświetleniowe. Teraz szukają wykonawcy robót. Do 21 czerwca czekali na oferty firm zainteresowanych wykonaniem prac. Wpłynęła jedna - firma Grzegorza Czerwińskiego zaproponowała swoje usługi za 104,9 tys. zł. Jednak przetarg został unieważniony i ogłoszony od nowa. Na propozycje urzędnicy czekają tym razem do 11 lipca.

Dominik Kęsik

Nałęczów: Absolwenci Żeromskiego pożegnali szkołę Polonezem

Było dużo wzruszeń, wspomnień, ale i radości. Ósmoklasiści z Żeromskiego oficjalnie opuścili szkolne mury.

To był wyjątkowy i pełen wzruszeń oraz podsumowań dzień dla uczniów kończących klasy VIII w Szkole Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie. W czwartek, 22 czerwca uroczystie pożegnali się ze szkołą i odebrali świadectwa oraz nagrody za osiągnięcia w nauce.

Cała uroczystość rozpoczęła się od przekazania sztandaru uczniom klas młodszych.

- Minęło osiem lat, nie wiadomo, kiedy... Jak z bi-

Więcej zdjęć na www.pulawy.24wspolnota.pl

Oficjalna część uroczystego zakończenia roku szkolnego zakończyła się Polonezem w wykonaniu absolwentów szkoły

cza strzelił - mówiła dyrektorka szkoły Anna Szczesna. - 1 września 2015 r. nasi za chwilę absolwenci rozpoczynali pierwszy etap edukacji w Szkole Podstawowej im. S. Żeromskiego w Nałęczowie - dodała.

Jak wspomnieli, obecni absolwenci byli rocznikiem, który doświadczył wielu

zmian. Rozpoczynali edukację w szkole, która była 6-letnią szkołą podstawową, a kończą ośmioletnią. Zaczynali przy ul. Bolesława Prusa 11, a kończą przy ul. Spółdzielczej 17. Rozpoczynając edukację byli pewni, że będą przystępować do sprawdzianu szóstoklasisty z dwóch przedmiotów - polskiego

i matematyki, a pisali egzamin ósmoklasisty z trzech przedmiotów. Dodatkowo przez dwa lata uczęszczali do szkoły, w której były oddziały gimnazjalne. Podobnie jak reszta uczniów, obecni absolwenci doświadczyli także edukacji zdalnej.

- Ale po tych licznych perturbacjach szczęśliwie docierają do kresu podróży, jaką jest nauka w szkole podstawowej - zakończyła pani dyrektor.

Po wręczeniu nagród, wyróżnień, dyplomów i świadectw przyszedł czas na poloneza, którego uczniowie zatańczyli w sali gimnastycznej. A do samego wieczora bawili się na balu.

AG

Gm. Janowiec: Dwa wakaty w radzie

Rada gminy działa w niepełnym składzie. Z funkcji radnej zrezygnowała Joanna Orłowska. Drugi mandat zwolnił zmarły niedawno Piotr Woźniak.

Joanna Orłowska zrezygnowała z funkcji z początkiem czerwca. Do rady weszła z ugrupowania „Gmina Janowiec Razem”. Niestety nadeszła również smutna wiadomość. Zmarł Piotr Woźniak, który był także strażakiem - ochotnikiem. Po akcji ratunkowej wrócił do domu i źle się poczuł, ale nie udało się go uratować. Obecnie rada działa w trzynastoosobowym składzie. W związku z tym w dwóch okręgach wyborczych zostaną zorganizowane wybory uzupełniające. Komisarz wyborczy jeszcze nie wyznaczył ich daty.

Dominik Kęsik

Gm. Janowiec: Strażacki piknik nad zalewem w Janowicach

W pierwszy dzień lipca w Janowicach odbędzie się nowa impreza dla członków Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z naszego powiatu. Organizatorzy zapowiadają mnóstwo atrakcji.

W wielu gminach w powiecie działają MDP. Młodzież szkoli się, podpatruje starszych kolegów, a już niebawem będzie jeździć na akcje. Gmina Janowiec, OSP w Oblasach oraz Gminny Ośrodek Kultury zapraszają dziecięce jednostki do Janowic na I Piknik Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, który odbędzie się 1 lipca od godz. 10:00 nad zalewem. Podczas wydarzenia zaplanowano Koncert Orkiestry Dętej z Końskowoli, prelekcje i pokazy, występy artystyczne, konkursy z nagrodami czy ognisko.

Dominik Kęsik

Gmina
KarczmiskaGmina
WilkówGmina
Łaziska

Rozmowa tygodnia



Kolej na wakacje, czyli dlaczego warto wsiąść do pociągu nie byle jakiego

Rozmowa z Ewą Szmit-Pastwą, sekretarz powiatu opolskiego

W 2 lipca powiat opolski organizuje w Karczmiskach wydarzenie pod nazwą „Kolej na wakacje”. Co kryje się pod tym hasłem?

- Wydarzenie, które odbędzie się 2 lipca br., jest związane z początkiem wakacji, które warto spędzić w ciekawym miejscu i w ciekawy sposób. Niewątpliwie taka właśnie jest Nadwiślańska Kolej Wąskotorowa, która kojarzy się z podróżą i wakacjami, podczas których kolejka kursuje znacznie częściej, uruchamiane są przejazdy dla grup zorganizowanych, a przejażdżka drezynami rowerowymi możliwa jest właśnie tylko w wakacje.

W Jaki cel przyswiera temu przedsięwzięciu i do kogo je adresujecie?

- Celem tego przedsięwzięcia jest promocja powiatu opolskiego i jego jednej z największych, jeśli nie największej, atrakcji turystycznych, jaką

jest Nadwiślańska Kolej Wąskotorowa. Impreza adresowana jest do mieszkańców naszego powiatu, jak również turystów, którzy odwiedzają nasze strony lub zamierzają je odwiedzić, do czego poprzez to wydarzenie mamy nadzieję zachęcić.

W Jakie atrakcje czekają na tych, którzy 2 lipca pokuszą się przyjechać do Karczmisk?

- Oprócz oczywiście przejazdów kolejką oraz drezynami rowerowymi, przewidziane są występy lokalnych artystów, stoiska wojska i policji. Będą Koła Gospodyń Wiejskich ze swoimi specjalami, a Uniwersytet III Wieku zorganizuje m.in. wystawę prac malarских, będzie można kupić prezentowane obrazy. Dla dzieci: dmuchańce, plac zabaw oraz konkurs plastyczny. Planowane jest również tradycyjne ognisko. I oczywiście występy - zespołu Vocal z Poniatowej, zespołu Powiśle z Łazisk i Junior Band działającego przy Ognisku Pracy Pozaszkolnej w Poniatowej. Zaśpiewa także Amelka

Bakalarz - laureatka telewizyjnego programu „Szansa na sukces”. Wystąpi Orkiestra Dęta z Józefowa nad Wisłą oraz zespoły taneczne i akrobatyczne z Karczmisk i Łazisk, jak również Zoja Zawalniuk z Ukrainy.

W Dlaczego wakacje warto spędzić na kolei?

- Nadwiślańska Kolej Wąskotorowa to jedna z niewielu działających w Polsce tego typu turystycznych atrakcji.

Dodatkowym atutem są drezyny rowerowe. Trasy wiodą przez malownicze tereny, a sama przejażdżka kolejką lub drezynami rowerowymi jest ciekawym przeżyciem. Na stacji w Karczmiskach zawsze rozpalane jest ognisko, a w okresie wakacyjnym, oprócz 2 lipca, organizowane są różne atrakcje dla rodzin z dziećmi.

Osoby, które odwiedzą stację w Karczmiskach, mogą także zwiedzić muzeum oraz wejść na wieżę widokową, z której tarasu można podziwiać panoramę okolicy.

Rozmawiała:
Agnieszka Ciekot - Hunek



Ewa Szmit - Pastwa, sekretarz powiatu opolskiego

Czy wójt Goliszek dostanie tym razem wotum zaufania?

To jedyny w powiecie samorządowiec, który od dwóch lat rokrocznie nie otrzymuje od Rady Gminy wotum zaufania. Jak będzie tym razem?

Na piątek przewodniczący Rady Gminy w Karczmiskach zwołał sesję absolutorijną. To jedna z dwóch najważniejszych – po budżetowej – sesji w ciągu roku, dla każdego wójta i burmistrza.

Na sesji absolutorijnej radni dokonują rocznej oceny pracy organu wykonawczego. Ocenie

poddawana jest prawidłowość wykonania budżetu gminy za miniony rok. Chodzi konkretnie o to, czy zgodnie z prawem wójt wydał publiczne pieniądze. I na tej podstawie Rada Gminy udziela absolutorium z tytułu wykonania budżetu.

Ocenie poddawana jest też bieżąca działalność wójta. I w głosowaniu radni udzielają lub nie wotum zaufania. Janusz Goliszek do tej pory nie dostał ani razu wotum zaufania.

Początek sesji w Karczmiskach o godz. 8, w sali konferencyjnej Urzędu Gminy.

(ach)

20-latka oszukana na BLIK-a

Mieszkanka gminy Łaziska straciła prawie trzyście złotych. – Bądźmy ostrożni, zanim prześlemy komukolwiek kod BLIK – apeluje policja.

20-latka ofiarą oszustwa na BLIK-a. W minioną środę kobieta zgłosiła na policję, że została oszukana.

- Ktoś włamał się na konto na profilu społecznościowym jej koleżanki. Następnie, podszywając się pod koleżankę, skontaktował się z 20-latką poprzez komunika-

tor messenger i poprosił o szybką pożyczkę pieniędzy – relacjonuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

20-latka uwierzyła, że jej koleżanka potrzebuje pieniędzy. Podała więc kod BLIK, nie mając pojęcia, że za chwilę straci z konta pieniądze.

- Oszust załogował się do swojego banku, używając aplikacji mobilnej, wpisał otrzymany kod BLIK i dokonał przelewu pieniędzy – dodaje.

(ach)

WYJAŚNIAMY:

Wójtowie z ulgami podatkowymi. To nie znaczy, że zarobili mniej niż ich koledzy

I to koledzy wychwycili, że do dochodu z tytułu zatrudnienia wójta z Wilkowa i Karczmisk doliczyć trzeba ulgi przysługujące im na dzieci i dla pracujących seniorów. A były to nie małe kwoty.

Zacznijmy od początku. 22 maja na naszych łamach ukazał się artykuł Agnieszki Gołębiowskiej pt. „Było dobrze, a jest jeszcze lepiej. Nawet o 70 tys. rocznie”. Analizie poddane zostały w nim oświadczenia majątkowe wójtów z gmin Chodel, Karczmiska, Łaziska i Wilków oraz starosty opolskiego za 2022 rok. Wszystkie ujęte w tabeli dane – w szczególności dotyczące zarobków – były prawidłowe. Ale po publikacji alarm



Daniel Kuś, wójt gminy Wilków
243.115,34 tys. zł – roczne wynagrodzenie
za 2022 rok, w tym:
*** 157.587,34 zł – dochód z tytułu zatrudnienia**
*** 85.528 zł – przychód - ulga dla rodzin 4+**

podnieśli wójtowie z Łaziska i Chodla, którzy zwrócili uwagę na pierwszą stronę wydania. Opublikowaliśmy tam, ile dany wójt zarobił przez rok, wykonując swoją funkcję w urzędzie. Wszystkie cyfry podawaliśmy



Janusz Goliszek, wójt gminy Karczmiska
197.851,63 zł – wynagrodzenie
za 2022 rok, w tym:
*** 150.439,79 zł – dochód z tytułu zatrudnienia**
*** 47.411,84 zł – przychód - ulga dla pracujących seniorów**

za oświadczeniami. Wynikało z nich, że 2022 rok najtłuściej był dla wójty gminy Chodel Przemysław Kowalskiego, który zarobił 211 tys. zł, a tuż za nim uplasował się wójt gminy Łaziska Karol Grzęda z dochodem

z tytułu zatrudnienia sięgającym 195 tys. zł. Na trzecim miejscu był Daniel Kuś, wójt gminy Wilków z kwotą 157 tys. zł i za nim Janusz Goliszek, wójt gminy Karczmiska ze 150 tys. zł zarobionymi przez rok. Wszystkie kwoty to oczywiście kwoty brutto.

W przypadku wynagrodzeń wójtów gmin Wilków i Karczmiska niedoliczony został przychód nieopodatkowany w postaci ulg, jakie otrzymali. W przypadku Kusia była to ulga dla rodzin 4+ w wysokości 85.528 zł, w przypadku Goliszka – ulga dla pracujących seniorów w wysokości 47.412 zł. W jednym i drugim przypadku ulgi te zostały wykazane w oświadczeniu jako odrębna pozycja.

- Na wynagrodzenie składa się dochód brutto i przychód

nieopodatkowany jako ulga. To też jest składnik wynagrodzenia wójta. Stanowi on integralną część rocznego wynagrodzenia wójta – zwraca słusznie uwagę Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska, który podobnie, jak i wójt gminy Chodel, z takich ulg nie korzystał, gdyż nie należały im się.

I tak, po zliczeniu, wychodzi, że roczne wynagrodzenie wójta gminy Wilków za 2022 rok przekroczyło 243 tys. zł, a Janusza Goliszka sięgnęło 198 tys. zł. Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel zarobił ponad 211 tys. zł, a Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska – prawie 195 tys. zł brutto, tym samym uplasował się na ostatniej pozycji, jeśli chodzi o zarobki władarzy gmin powiatu opolskiego.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Dostawczy bus wjechał do rowu

Kierowca tłumaczył policjantom, że chciał uniknąć zderzenia z dzikiem.

W czwartek nad ranem w Kolonii Boiska (gm. Józefów nad Wisłą) doszło do kolizji drogowej. Ze zgłoszenia, jakie otrzymała około godziny 4.40 policja, wynikało, że samochód Renault Traffic wjechał do rowu.

- Kierujący samochodem 24-latek twierdził, że chciał uniknąć zderzenia z dzikiem, zjechał na pobocze, a następnie do rowu – informuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy opolskiej policji.

Na szczęście kierowcy nic się nie stało. Samochód nie został poważnie uszkodzony. I całe zdarzenie zakończyło się bez mandatu.

(ach)

OPO

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com



CO TAM W GMINIE?

Gmina
Józefów nad Wisłą



Gmina
Poniatowa



Gmina
Chodel



Ochotnicy z Godowa nie kryją radości

Przedsiębiorca miał gest. Kupił ochotnikom... wóz strażacki

Kupił i przekazał w użyczenie. Łukasz Czarnota z Godowa sprawił nie lada prezent miejscowej jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej - średni samochód ratowniczo-gaśniczy.

Ochotnicza Straż Pożarna w Godowie to najmłodsza stacją jednostka w powiecie. Formalnie działa od trzech lat. Ale jej korzenie mają ponad wiek. I sięgają czasów dziedzica dóbr godowskich, który założył we wsi straż ogniową.

- Tak naprawdę to możemy mówić o reaktywacji naszej jednostki, która zawiesiła działalność na około 40 lat. Teraz powoli rozkręcamy się. Myślę, że dostaniemy dopiero kopa, bo mamy samochód gaśniczy, który będzie motywował nas do dalszego rozwoju - przyznaje Leszek Milczach, prezes OSP w Godowie.

Od ponad tygodnia jednostka ma średni samochód ratowniczo-gaśniczy. Jest to Star 244, rocznik 1983, używany. Samo-



18 czerwca została podpisana umowa użyczenia samochodu ratowniczo-gaśniczego pomiędzy przedsiębiorcą z Godowa (od lewej) i prezesem OSP Leszkiem Milczachem w obecności wójty gminy Chodel

chód kupił przedsiębiorca z Godowa. Kupił w Zabkovicach Śląskich z myślą o OSP i przekazał go w użyczenie na pięć lat. 18 czerwca została podpisana umowa użyczenia pomiędzy

Łukaszem Czarnotą i prezesem Leszkiem Milczachem.

- Co mnie skłoniło do kupienia samochodu? Moim zdaniem jednostka OSP bez samochodu to nie jednostka. Samochód

ratowniczo-gaśniczy to dziś podstawa. To prawda, że mogłem pieniądze wydać na coś innego. Ale chciałem coś zrobić dla wsi, dla mieszkańców. Chcieliśmy też pokazać, że można zrobić

coś samemu bez pomocy gminy i państwa - przyznaje Łukasz Czarnota, który sam należy do straży, jest w zarządzie.

Ochotnicy, których jednostka z Godowa liczy już blisko 40, nie kryją radości.

„To dzień, w którym spełniają się marzenia i nie dziwota, że połał się szampa. Samochód jest w świetnym stanie i mamy nadzieję, że będzie nam dzielnie służył” - dzielili się swoją radością na fejsbuku, dziękując sponsorowi za wielki dar serca.

Prezes Milczach mówi o olbrzymim sukcesie i niesamowitym zaangażowaniu, jakie obserwuje u członków jednostki.

- Ten sukces jest dzięki temu, że jak ludzie chcą, to wszystko można zrobić. To dzięki zaangażowaniu naszych druhów i druhien, bo jakby nie było tego zaangażowania, to nic by z tego nie było - przyznaje.

Aktualnie ochotnicy sami doposażają samochód w niezbędny sprzęt. I kupują sobie umundurowanie.

Agnieszka Ciekot - Hunek

W Książu położą asfalt

Przetarg rozstrzygnięty, wykonawca wybrany. Już niebawem ruszy przebudowa gminnej drogi w Książu.

Tylko jedna firma złożyła ofertę w ogłoszonym przez Urząd Gminy w Chodlu przetargu na przebudowę 733 m odcinka drogi w Książu. Była to lokalna firma Rolbud z Godowa. I to ona wykona inwestycję za 612 tys. zł. To mniej niż szacowały władze gminy. W budżecie na to zadanie zabezpieczono 736 tys. zł. Urzędnikom udało się pozyskać 394 tys. zł dofinansowania z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Wójt jeszcze nie podpisał umowy z wykonawcą. Ten będzie miał cztery miesiące na wykonanie wszystkich prac.

- Wykonanie tego odcinka połączy dwa wcześniej utwardzone odcinki drogi. W efekcie cała ta droga będzie miała nawierzchnię asfaltową - mówi Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel.

(ach)

Burmistrz daje ulgi podatkowe. Komu, ile i dlaczego?

Blisko 211 tys. zł - na taką łączną kwotę burmistrz zastosował w ubiegłym roku ulgi podatkowe. W każdym przypadku jako przyczynę podawał ważny interes podatnika.

Gmina Poniatowa opublikowała listę podmiotów, które otrzymały za 2022 rok ulgę

podatkową. Wykaz liczy dziewiętnaście pozycji. Znajdują się na nim zarówno osoby fizyczne, jak i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej. Wszyscy skorzystali z ulg podatkowych powyżej 500 zł.

Ulgę miały różne formy. Burmistrz Poniatowej najczęściej umarzał podatki. Umorzenia dotyczyły zarówno podatku rolnego, jak i od nieruchomości

oraz środków transportu. Było ich czternaście na łączną kwotę przekraczającą 145 tys. zł.

Najbardziej skorzystało Powiatowe Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim. Władze Poniatowej umorzyły powiatowej spółce niezapłacony podatek od nieruchomości, który wraz z odsetkami wynosił 89 tys. zł.

Tylko w jednym przypadku burmistrz zastosował odroczenie płatności podatku rolnego. Cho-

dziło o kwotę 502 zł. W czterech kolejnych przypadkach zapłatę zaległości podatkowych zgodził się rozłożyć na raty. Łącznie było to ponad 65 tys. zł.

Burmistrz zapewnia, że zgromadzony materiał dowodowy potwierdzał okoliczność zastosowania tych ulg pod względem prawnym.

- We wszystkich rozpatrywanych przypadkach za udzieleniem wnioskowanej przez po-

datnika ulgi przemawiał ważny interes podatnika lub interes publiczny - podkreśla Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej.

O ważnym interesie podatnika można mówić np. w razie znacznego obniżenia zdolności płatniczych dłużnika, spowodowanych zdarzeniem losowym typu powódź, pożar, kradzież lub inne zdarzenie uznane za wyjątkowe.

- Z ważnym interesem możemy mieć do czynienia również wówczas, gdy podatnik znalazł się w trudnej sytuacji życiowej, której nie mógł przewidzieć lub której nie mógł zapobiec - tłumaczy.

Natomiast interes publiczny to pewna potrzeba - dobro, zaspokojenie której powinno służyć mieszkańcom miasta lub całemu społeczeństwu.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Imię i nazwisko	Należność główna	Rodzaj podatku	Przyczyna udzielenia ulgi
Rafał Włoch	859 zł; 82 zł odsetki	Umorzenie zapłaty zaległości podatkowej z tytułu łącznego zobowiązania pieniężnego za IV ratę 2021 r. i I ratę 2022 r.	Ważny interes podatnika
Wanda Woźniak	6.295 zł	Umorzenie zapłaty zaległości podatkowej z tytułu łącznego zobowiązania pieniężnego za III-IV ratę 2020 r. oraz za lata 2021-2022	Ważny interes podatnika
Bogusław Rogala	506 zł odsetki	Umorzenie odsetek od zaległości z tytułu podatku rolnego za lata 2016-2019	Ważny interes podatnika
Krzysztof i Edyta Matyjasik	502 zł	Odroczenie terminu płatności podatku rolnego za III-IV ratę 2021 r.	Ważny interes podatnika
Krzysztof i Edyta Matyjasik	503 zł; 17 zł odsetki	Umorzenie 50 proc. zaległości z tytułu podatku rolnego za II-IV ratę 2021 r. wraz z odsetkami	Ważny interes podatnika
Arkadiusz Szymański	507 zł; 13 zł odsetki	Umorzenie 50 proc. zaległości z tytułu podatku rolnego za II-IV ratę 2021 r. wraz z odsetkami	Ważny interes podatnika
Powiatowe Centrum Zdrowia sp. z o.o.	83.229 zł; 5.813 zł odsetki	Umorzenie zaległości z tytułu podatku od nieruchomości za 2022 r. wraz z odsetkami	Ważny interes podatnika
Ośrodek Sportu i Rekreacji w Poniatowej	10.880 zł; 2.236 zł odsetki	Umorzenie zaległości z tytułu podatku od nieruchomości za 2017-2021 i I półrocze 2022 r.	Ważny interes podatnika
Efemeryda sp. z o.o.	43.798,06 zł; 4.854 zł odsetki	Rozłożenie na raty zapłaty zaległości podatkowej z tytułu podatku od nieruchomości za lata 2020-2021 wraz z odsetkami	Ważny interes podatnika
Kółko Rolnicze w Kraczevicach Rządowych	11.430 zł; 891 zł odsetki	Umorzenie zaległości z tytułu podatku od nieruchomości za VII-XII 2020 i 2021 rok wraz z odsetkami	Ważny interes podatnika

Imię i nazwisko	Należność główna	Rodzaj podatku	Przyczyna udzielenia ulgi
Jerzy Goral	1.784 zł	Umorzenie zaległości z tytułu podatku od nieruchomości za 2020, 2021 i I ratę 2022 r.	Ważny interes podatnika
Mariola i Tadeusz Zubrzycki	10.767 zł	Rozłożenie na raty zapłaty zaległości podatkowej z tytułu łącznego zobowiązania pieniężnego za 2021 r.	Ważny interes podatnika
Irena Walencik	1.829 zł	Rozłożenie na raty zapłaty zaległości podatkowej z tytułu podatku od nieruchomości za lata 2016-2021	Ważny interes podatnika
Anna Zawadzka-Wyroślak i Krzysztof Wyroślak	6.279,60 zł; 222 zł odsetki	Umorzenie 40 proc. zaległości z tytułu podatku od nieruchomości za 2021 r.	Ważny interes podatnika
Zbigniew Woś	4.000 zł; 1.387 zł	Umorzenie zaległości z tytułu podatku od środków transportowych za II ratę 2017, 2018, I i część II raty za 2019 r. wraz z odsetkami	Ważny interes podatnika
Zbigniew Woś	3.350 zł; 698 zł	Rozłożenie na raty zapłaty zaległości podatkowej z tytułu podatku od środków transportowych część II raty 2019, 2020, 2021 r. i umorzenie odsetek od tej zaległości	Ważny interes podatnika
Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Starszych	2.846 zł; 119 zł odsetki	Umorzenie zaległości z tytułu podatku od środków transportowych za 2022 r. wraz z odsetkami	Ważny interes podatnika
Andrzej Czyżewski	2.953 zł	Umorzenie 50 proc. zaległości z tytułu podatku od środków transportowych za II ratę 2022 r.	Ważny interes podatnika
Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną	2.400 zł; 149 zł odsetki	Umorzenie zaległości z tytułu podatku od środków transportowych za 2021 r. wraz z odsetkami	Ważny interes podatnika

Jubilatom Wspólnota życzy wszystkiego najlepszego

Ponad pół wieku temu powiedzieli sobie „tak”. 28 par świętowało Złote Gody



Więcej zdjęć na www.24wspolnota.pl

Złote Gody świętowali: Bolesław i Anna Barcicy, Danuta i Tadeusz Bieleniowie, Barbara i Andrzej Bigosowie, Alina i Bohdan Czopkowie, Ewa i Władysław Drozdowie, Irena i Adolf Górscy, Ewa i Henryk Iskrowie, Maria i Eugeniusz Jastrzębscy, Jadwiga i Wiesław Kozakowie, Zofia i Zygmunt Krzyżanowscy, Anna i Stanisław Kucharczykowie, Leokadia i Jerzy Kucharczykowie, Teresa i Jerzy Kuchtownie, Elżbieta i Leszek Malikowie, Danuta i Lucjan Mańkowsky, Krystyna i Ryszard Mastalerzowie, Helena i Jan Matysiakowie, Teresa i Roman Misiakowie, Marta i Andrzej Mroczkowie, Jadwiga i Stanisław Nieróbcowie, Marianna i Jan Ptakowie, Danuta i Henryk Puzonowie, Bożena i Aleksander Śpiewakowie



Była też lampka szampana i Jubilaci odśpiewali sobie „Sto lat...”



W gronie Jubilatów znaleźli się również Bożena i Aleksander Śpiewakowie. Na uroczystości towarzyszył im syn, Radostaw Śpiewak (od lewej), wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim. Na zdjęciu z burmistrzem Opola Lubelskiego

Małżonków docenił prezydent, nadając każdemu z nich Medal Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. – To odznaczenie to przede wszystkim podkreślenie przez władze państwowe, jak ważną wartość odgrywa małżeństwo – mówi burmistrz Opola Lubelskiego.

W miniony wtorek w samo południe w Restauracji Cukrownia Opole zabrzmiał Marsz weselny Mendelssohna. Tym utwo-

rem władze miasta rozpoczęły uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych - Medalu Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Medale nadał prezydent RP Andrzej Duda 28 parom małżeńskim mieszkającym w gminie Opole Lubelskie, które w jednym związku przeżyły razem pół wieku.

- Ponad pół wieku temu wypowiedzieliście państwo słowa przysięgi małżeńskiej. Słowa krótkie, proste, ale jakże ważne i zobowiązujące. Żywym dowodem tego, że przyrzeczenie wypełniliście sumiennie, jest dzisiejsza wasza obecność, wasz jubileusz – mówiła, otwierając

uroczystość Iwona Witwera, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Opolu Lubelskim.

Jak podkreślała, małżeńska codzienność jubilatów, ich trud i poświęcenie stały się sprawą wagi państwowej. A to właśnie dlatego, że osoby, które przeżyły w jednym związku 50 lat, są wyróżniane w naszym kraju medalami nadawanymi przez głowę państwa.

W imieniu prezydenta RP dekoracji dokonał burmistrz Opola Lubelskiego.

- Jesteście żywym przykładem tego, że można w związku małżeńskim przez 50 lat pięknie służyć drugiemu człowiekowi,



Burmistrz Opola Lubelskiego dekoruje Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie panią Zofię Krzyżanowską



Alina i Bohdan Czopkowie są ze sobą razem już pół wieku, które minęło jak jeden dzień



Każda para otrzymała od prezydenta RP odznaczenie państwowe, a od władz miasta bukiet kwiatów, dyplom i album w twardej oprawie „Opole Lubelskie. W świetle dawnych i współczesnych fotografii oraz dokumentów” autorstwa Krzysztofa Wierzyńskiego

pięknie służyć najbliższej rodzinie i wszystkim wokół. I za tę postawę szczególnie dziękuję, bo wy dzisiaj dajecie młodemu pokoleniu, waszym dzieciom, piękne świadectwo życia wzajemnego i zrozumienia – podkreślał burmistrz Sławomir Plis, gratulując parom małżeńskim pięknego jubileuszu.

A jubilaci nie kryli podczas uroczystości wzruszenia. Wielu nie myślało, że będzie dane im dożyć takiego dnia. Jedni receptę na udany i zgodny związek mają. Inni mówią, że takiej recepty nie ma.

Agnieszka Ciekot - Hunek



Helena Matysiak z Zosina

- O rozwodzie nigdy nie myśleliśmy. Recepta na udany związek jest. Ja taką mam – to jest tylko i wyłącznie kompromis. Trzeba się dostosować. A poza tym w każdym stadzie jest przywódca, więc ktoś tę funkcję musi pełnić, a reszta – cokolwiek się dostosować. Męża kocham za to, że podporządkowuje się. A jak jest mu źle, to wsiada na rower, jedzie i wraca... i jest już w porządku.



Jan Matysiak z Zosina

- Z żoną poznaliśmy się w pracy. Ona pracowała w skupie żywności w gminnej spółdzielni, a ja w zakładach mięsnych w Puławach. Przyjeżdżałem do Opola po odbiór żywności. Pierwszej randki nie pamiętam. O rozwodzie nigdy nie myślałem. Żonę kocham za to, że jest piękna i na wszystko się zgadza. Żeby związek był udany i szczęśliwy, to mąż musi się z żoną zgadzać, przytakiwać jej, być posłusznym.



Henryk Iskra

z Opola Lubelskiego

- Poznaliśmy się w Józefowie nad Wisłą. Żona była nauczycielką, a ja pracowałem w Zakładzie Gospodarki Komunalnej. Między nami zaiskrzyło, jak wysiadła z autobusu. Wróciła z Warszawy, gdzie studiowała zaocznie. Pamiętam, miała białe buty... Za co kocham żonę? Za to, że w ogóle jest. Jej główną zaletą jest to, że nie jest materialistką. Ona ostatni grosz by oddała, jakby ktoś poprosił.



Ewa Iskra z Opola Lubelskiego

- Nie ma recepty na udany związek, bo życie pisze takie scenariusze, że człowiek nie spodziewa się, jak w danej chwili zareaguje. Ale na pewno czasem trzeba zamknąć, zacisnąć zęby. A po drugie ważne jest, żeby tzw. ciche dni nie trwały za długo, bo to jest na pewno coś złego. Lepiej się kłócić, powiedzieć sobie prawdę, a nie trwać w cichych dniach.